

O SKŁADZIE NARODOWOŚCIOWYM KLASY ROBOTNICZEJ
W KRÓLESTWIE POLSKIM NA PRZEŁOMIE XIX i XX WIEKU *

Ustalenie składu narodowościowego klasy robotniczej w Królestwie Polskim z precyzją — choćby zbliżoną do dokładności ustaleń badaczy dwudziestolecia 1918—39¹ — jest dla interesującego nas okresu ostatniego trzydziestolecia XIX i początków XX w. niemożliwe ze względu na brak odpowiednich danych statystycznych. Statystyki wyznaniowe, zestawione np. przez Warszawski Komitet Statystyczny odnoszą się do całej ludności niezależnie od jej statusu społecznego i zawodowego. Jedynie dane spisu powszechnego z 1897 r. umożliwiają wyodrębnienie ludności zawodowo-czynnej i obliczenie jej składu narodowościowego (według kryterium języka ojczystego). Jednak również dane spisowe nie uwzględniają składu społecznego tej ludności. Stąd abstrahując nawet od stopnia wiarygodności informacji spisu o składzie narodowym ludności² — niemożliwe jest wyodrębnienie na tej podstawie robotników i zestawienie ich składu narodowościowego nawet w tym jednym przekroju czasowym.

Jedyną drogę wyjścia stanowią więc mogą szacunki. Tab. 1 przedstawia skład narodowościowy ludności zawodowo-czynnej w Królestwie poza rolnictwem według danych spisu 1897 r. (ze szczególnym uwzględnieniem ludności związanej z przemysłem, górnictwem, rzemiosłem, budownictwem, handlem, komunikacją, transportem itp.) oraz skład wyznaniowo-narodowościowy według danych spisu 1921 r. (na terytorium byłego Królestwa Polskiego). Ten ostatni pozwala wprawdzie na wyodrębnienie robotników spośród ogółu ludności czynnej zawodowo, ale nie pozwala na skorelowanie składu społeczno-zawodowego ludności ze składem narodowym (według kryterium języka ojczystego). Umożliwia jedynie rozważania na ten temat na podstawie podziałów wyznaniowych, zakładając — w sposób niewątpliwie upraszczający — że liczba czynnych zawodowo wyznania mojżeszowego odpowiada w przybliżeniu liczbie aktywnej zawodowo ludności żydowskiej, a wyznania ewangelickiego — ludności niemieckiej.

Próbę wyszacowania składu narodowościowego klasy robotniczej Królestwa w 1897 r. przeprowadzono w obrębie kolejnych, podstawowo-

* Fragment monografii o klasie robotniczej Królestwa Polskiego, złożonej w PWN.

¹ Z. Landau i J. Tomaszewski, *Robotnicy przemysłowi w Polsce*, Warszawa 1971.

² Jak wiadomo spis 1897 r. osobom wyznania mojżeszowego z reguły przypisywał język ojczysty żydowski wyolbrzymiając faktyczną liczbę ludności o grupę spolszczonych Żydów. (S. Szulc, *Wartość materiałów statystycznych dotyczących stanu ludności byłego Królestwa Polskiego*, Warszawa 1920, s. 21 n.). Zastrzeżenie to może jednak nie być brane pod uwagę przy szacunkach dotyczących klasy robotniczej, ponieważ procesy asymilacyjne objęły środowisko inteligencji żydowskiej, w minimalnym natomiast stopniu, jak się wydaje, objęły środowisko robotnicze.

Tabela 1

Skład narodowościowy ludności czynnej zawodowo poza rolnictwem na ziemiach Królestwa Polskiego w 1897 i 1921 r.

Dział	Rok	Ogółem	W odsetkach ogółu			
			Polacy	Żydzi	Niemcy	Inni
Przemysł, rzemiosło i budownictwo	1897	A/ 566 872	65,4	24,0	8,7	ok. 2,0
		B/ 582 872	ok. 64,5	ok. 25,0	ok. 8,5	ok. 2,0
	1921	B/ 686 635	ok. 65,5	ok. 27,3	ok. 4,8	ok. 0,5
Transport i komunikacja	1897	A/ 52 487	72,2	ok. 17,0	1,5-2,0	ok. 9,0
		B/ 53 047	71,0-72,0	ok. 17,5	1,5-2,0	ok. 9,0
	1921	B/ 97 732	ok. 81,5	ok. 12,6	ok. 1,7	ok. 4,2
Handel i gastronomia	1897	A/ 155 150	34,0	63,5	1,2	1,3
		B/ 170 150	ok. 31,5	ok. 65,0	1,0-1,5	ok. 2,0-2,5
	1921	B/ 257 493	ok. 34,5	ok. 62,0	ok. 2,0	ok. 1,5
Dniówkowi bez określ. zawodu, służba fabr. itp. oraz służba domowa	1897	A/ 449 528	78,7	12,4	3,8	5,1
Bez określ. zawodu	1921	A/ 103 668	ok. 81,0	ok. 11,5	ok. 2,0	ok. 5,5
Służba domowa	1921	A/ 131 287	ok. 70,0	ok. 22,0	ok. 2,4	ok. 5,6

A, bez pomagających członków rodzin; B wraz z pomagającymi członkami rodzin (dla 1897 r. liczby szacunkowe).

Źródła: Obliczenie własne na podstawie: *Pierwaja wsieobszczaja pieriepis Rossijskoj Imperii*, tab. XX; *Raspriedielenije nasielienija po gruppam zaniatij*, Peterburg 1898; *Pierwszy powszechny spis RP 1921*, t. 14^d-19^d; *Sbornik materialow ob ekonomiceskom polożenii Jewrejew w Rossii*, t. II, o, c, tab. 55.

wych działów zatrudnienia robotników: 1) przemysłu z rzemiosłem i budownictwem, 2) transportu i komunikacji, 3) handlu. Uwzględniono przy tym — szczególnie dla proletariatu przemysłowego — specyfikę składu narodowościowego ludności rejonów administracyjno-gospodarczych: warszawskiego (gub. gub. warszawska i plocka), łódzkiego i Zagłębia Dąbrowskiego (gub. gub. piotrkowska i kaliska), radomsko-kieleckiego, lubelsko-podlaskiego (gub. gub. lubelska i siedlecka) oraz północno-wschodniego (gub. gub. łomżyńska i suwalska). Dane spisu z 1897 r. dotyczące ludności czynnej zawodowo uwzględniają podziały zawodowe oraz narodowościowe według kryterium języka ojczystego, natomiast jeśli idzie o robotników, tenże spis uwzględnia tylko podziały zawodowe w stopniu zresztą znacznie mniej szczegółowym niż w przypadku ogółu ludności czynnych.

Próbie wyodrębnienia robotników spośród ogółu czynnych zawodowo w kolejnych grupach narodowościowych przeprowadzono na podstawie zróżnicowanego wskaźnika proletaryzacji w trzech podstawowych grupach narodowościowych ludności Królestwa, tj. polskiej, żydowskiej

i niemieckiej. Szacując te trzy różne wskaźniki w kolejnych głównych działach: przemyśle, transporcie z komunikacją i w handlu Królestwa u schyłku XIX w. przyjęto za podstawę proporcje między analogicznymi wskaźnikami dla ogółu ludności oraz dla ludności wyznania mojżeszowego i ewangelickiego na ziemiach byłego Królestwa Polskiego, obliczane na podstawie danych spisu z 1921 r.

Wyodrębnienia robotników kolejnych narodowości spośród ogółu czynnych zawodowo w przemyśle wraz z rzemiosłem (łącznie z górnictwem, budownictwem i rzemiosłem) dla 1897 r. dokonano w kilku przekrojach: 1) całego Królestwa i w całym przemyśle globalnie, 2) dla całego Królestwa, ale z wyodrębnieniem z jednej strony — podstawowych gałęzi przemysłu fabrycznego, a z drugiej — głównych branż rzemiosła i przemysłu drobnego oraz 3) według kolejnych podstawowych rejonów gospodarczo-administracyjnych. Wszystkie te szacunki dały wyniki zbliżone. Wszystkie te szacunki zakładają, że różnice struktury społecznej ludności przemysłowej między głównymi grupami narodowościowo-wyznaniowymi (szczególnie zaś między ludnością żydowską i niemiecką a ogółem ludności wszystkich narodowości łącznie) były podobne w 1897 i w 1921 r.

Problemy te nie były dotąd szczegółowo badane, stosunkowo więcej publikowano na temat zmian społeczno-zawodowych ludności żydowskiej na ziemiach polskich. Jest jednak rzeczą niewątpliwą, że struktura społeczna przemysłowej ludności żydowskiej i niemieckiej w Królestwie odbiegała znacznie od analogicznej struktury ludności polskiej, przy czym — jak sądzić można na podstawie danych z 1921 r. — ludność niemiecka reprezentowała wyższy — a ludność żydowska niższy stopień sproletaryzowania. Na szczególne trudności natrafia szacunek liczby robotników żydowskich, których udział w składzie narodowościowym klasy robotniczej Królestwa przypuszczalnie nawet w przybliżeniu nie był proporcjonalny do udziału Żydów w ogólnej liczbie czynnych zawodowo.

W okresie 1897—1914 proces proletaryzacji najprawdopodobniej posunął się znacznie naprzód, by ponownie się cofnąć w latach I wojny światowej — rozmiary tych zjawisk nie są nam jednak znane. Spis 1921 r. rejestruje już bilans (i to nieprecyzyjny) tych sprzecznych tendencji. Przy tym porównywalność danych obu spisów o zasięgu proletaryzacji ludności przemysłowo-rzemieślniczej jest bardzo ograniczona. Dla umożliwienia takiego porównania należy skorygować dane spisu 1897 r. niewątpliwie zaniżające liczbę ludności proletariackiej w przemyśle, rzemiosle i budownictwie. Porównanie danych obu spisów po przeprowadzeniu tej korekty³ sugeruje, że w okresie I wojny światowej procesy deproletaryzacji zaszły daleko w przeważającej części Królestwa, wśród całej ludności niezależnie od podziałów narodowościowych, a szczególnie wśród czynnych zawodowo w przemyśle i rzemiosle.

W 1921 r. ludność przemysłowa na terytorium byłego Królestwa Polskiego (bez gub. północno-wschodnich: łomżyńskiej i suwalskiej,

³ Podniesiono liczbę zatrudnionych w rzemiosle o ok. 10% zawodowo czynnych w tym dziale, (tj. o przybliżoną liczbę terminatorów w warsztatach cechowych) do załóg robotniczych w przemyśle fabrycznym doszowano grupę robotników niewykwalifikowanych (zob. przyp. 5) oraz doliczono, pominiętą przez spis 1897 r., grupę pomagających członków rodzin zakładając, że tak jak w 1921 r. stanowiła ona w rzemiosle ok. 6% ogółu czynnych zawodowo.

Tabela 2

Skład narodowościowy klasy robotniczej Królestwa Polskiego w 1897 r. według głównych działów zatrudnienia poza rolnictwem

Dział	Rok	Ogółem	W odsetkach ogółu			
			Polacy	Żydzi	Niemcy	Inni
Przemysł, rzemiosło ^a , budownictwo ^a	1897	363 270	72,0-72,5	16,6-16,8	8,4-9,0	2,0-2,5
	1921	376 200	ok. 75,0	ok. 16,5	ok. 5,5	ok. 3,0
Transport, komunikacja	1897	24 097	ok. 87,0	5,0-6,0	1,0-2,0	6,0-7,0
	1921	68 700	ok. 90,5	ok. 3,7	ok. 1,5	ok. 4,3
Handel	1897	13 830	ok. 71,0	22,0-23,0	1,0-2,0	ok. 5,0
	1921	50 000	ok. 70,5	ok. 22,0	ok. 2,3	ok. 5,2
Dniówkowi bez określ zawodu, służba fabr. itp.	1897	169 900	ok. 79,0	ok. 12,5	ok. 3,8	ok. 5,0
	1921	75 500	ok. 81,0	ok. 11,5	ok. 2,0	ok. 5,5
Służba domowa	1897	215 400	78,0-79,0	12,0-13,0	3,0-4,0	ok. 5,0
	1921	113 300	ok. 70,0	ok. 22,0	ok. 2,5	ok. 5,5
Ogółem poza rol- nictwem	1897	786 500	74,5-76,0	14,5-16,5	ok. 5,0-6,0	1,5-6,0
	1921	683 700	ok. 76,5	ok. 17,4	ok. 4,1	ok. 2,0

^a podwyższono liczbę robotników tych działów podaną przez spis 1897 r. przez doliczenie 10% liczby zawodowo czynnych w tych działach.

Źródła: Obliczenia i szacunki własne na podstawie: Pierwaja wsieobszczaja pieriepis Rossijskiej Imperii: czislennost' i sostaw raboczich w Rossii, 2 tomy, Peterburg 1905; Pierwszy powszechny spis RP 1921, t. 14^a-15^a.

których wyodrębnienie w 1921 r. jest niemożliwe) reprezentowała w stosunku do 1897 r. zdecydowanie niższy stopień sproletaryzowania. Odpowiedni wskaźnik dla 1897 r. wyszacowaliśmy na 66,5—67,0%, a w 1921 r. wynosił on 59,0%. Trudno stwierdzić, czy zmiany te w równym stopniu dotknęły społeczność polską, niemiecką, żydowską itp. Zjawisko deproletaryzacji przemysłowo-rzemieślniczej ludności żydowskiej w czasie I wojny światowej i w latach powojennych potwierdzają też inne źródła, choć i one nie dają podstaw do precyzyjniejszego określenia rozmiarów tego zjawiska w porównaniu z innymi grupami narodowościowymi ludności przemysłowo-rzemieślniczej na ziemiach byłego Królestwa Polskiego⁴. Stąd też jako podstawę naszych szacunków przyjęto założenie, że głębokość dystansów struktury społecznej między głównymi grupami narodowościowymi ludności przemysłowo-

⁴ W latach 1914—21 na terenie miast byłej Kongresówki odsetek robotników żydowskich zatrudnionych w najdrobniejszych zakładach przemysłowych i rzemieślniczych (do 5 robotników) niemal się podwoił. Było to związane niewątpliwie m.in. ze wzrostem liczby drobnych przedsiębiorców a zmniejszeniem się udziału robotników w ogólnej liczbie czynnej zawodowo w przemyśle i rzemiośle ludności żydowskiej (S. Bronsztejn, *Ludność żydowska w Polsce w okresie międzywojennym*, Wrocław 1963, s. 70; ob. też A. Hafftki i I. Sziper, *Żydzi w przemyśle polskim* [w:] *Żydzi w Polsce Odrodzonej*, t. II, Warszawa 1934, s. 503).

-rzemieślniczej nie uległa zasadniczym zmianom w okresie lat 1897—1921.

Podkreślmy raz jeszcze hipotetyczny charakter przedstawionego w tab. 2 obrazu składu narodowościowego klasy robotniczej Królestwa. W obrazie tym wśród zatrudnionych w przemyśle i rzemiośle Królestwa w końcu XIX w. rysuje się zdecydowana większość (ok. 72%) robotników polskich. Jednocześnie w tym czasie występuje wyraźnie odmiennosc składu narodowościowego, różny stopień jego zróżnicowania, z jednej strony u robotników wielkoprzemysłowych oraz budowlanych, a z drugiej — u zatrudnionych w branżach przemysłu o przewadze rękodzielnicstwa.

Robotnicy podstawowych gałęzi wielkiego przemysłu (jak hutniczy, metalowy, górniczy, chemiczny, mineralny, gorzelniany), z wyjątkiem włókienniczego — stanowili już w końcu XIX w. grupę o wiele bardziej jednolitą narodowościowo, o większej przewadze robotników polskich w porównaniu z zatrudnionymi w drobnym przemyśle i rzemiośle (tab. 3).

Tabela 3

Skład narodowościowy robotników przemysłowo-rzemieślniczych Królestwa
Polskiego w głównych branżach ok. 1897 r. (bez dniówkowych)
(Liczby względne)

Branża	Ogółem	W tym			
		Polacy	Żydzi	Niemcy	Inni
Przemysł fabryczny					
metalowy	100,0	86,5	6,0	5,0	ok. 2,5
włókienniczy	100,0	67,0	9,5	21,5	ok. 2,0
górnictwo	100,0	99,0	0,4	0,6	—
spożywczy (gorzelnictwo)	100,0	85,0	10,0	4,0	ok. 1,0
Rzemiosło					
odzieżowe	100,0	53,5	43,0	2,5	ok. 1,0
spożywcze	100,0	72,0	18,5	6,5	ok. 3,0
drzewne	100,0	79,5	13,0	5,0	ok. 2,5
Budownictwo	100,0	ok. 83,0	6,0-7,0	6,0	ok. 4,0

Źródło: jak w tab. 2. Szacunek własny.

Wyniki szacunków przedstawionych w tab. 3 odnoszą się tylko do części robotników przemysłowo-rzemieślniczych w Królestwie, tzn. tylko do tej części, która została przez spis 1897 r. zaliczona do kategorii robotników (ob. przyp. 3). Korekty danych spisu poprzez doszacowanie pominiętych grup zawodowo-czynnej ludności proletariackiej⁵, a na-

⁵ Podaną przez spis 1897 r. łączną liczbę robotników zatrudnionych w gałęziach o przewadze produkcji fabrycznej (tj. w metalowym, włókienniczym, górniczym, hutniczym, gorzelniano-browarniczym, mineralnym i chemicznym) wraz ze służbą fabryczną, maszynistami, palaczami fabrycznymi itp. podniesiono o ok. 30%, doszacowując w ten sposób niezakwalifikowanych najwidoczniej przez spis do robotników kolejnych gałęzi przemysłu robotników dniówkowych i tzw. rzemieślników fabrycznych. Taką wysokość szacunku nasunęło porównanie liczby

Tabela 4

Skład narodowościowy robotników przemysłu fabrycznego, rzemiosła i budownictwa w Królestwie Polskim w 1897 r. (wraz z robotnikami dniówkowymi)
(Liczby względne)

Dział	Ogółem	W tym			
		Polacy	Żydzi	Niemcy	Inni
Przemysł fabryczny (wraz z górnictwem i hutnictwem) ogół zawodowo czynnych robotnicy	100,0	74,0-75,5	9,5-10,5	11,5-14,0	1,5-3,5
(stali i dniówkowi)	100,0	80,0-81,0	ok. 6,5	8,0-9,0	ok. 4,0
Rzemiosło przemysł drobny ogół zawodowo czynnych robotnicy, czelad- nicy, uczniowie itp.	100,0	53,0-54,0	40,0-41,0	3,0-3,5	2,5-3,0
pomagający człon- kowie rodzin	100,0	ok. 61,5	32,5-33,0	3,0-4,0	1,5-2,0
	100,0	36,0-37,0	ok. 59,0	ok. 3,0	ok. 1,5
Budownictwo ogół zawodowo czynnych robotnicy itp.	100,0	73,5-75,5	13,0-15,5	6,5-7,0	4,0-4,5
(stali i dniówkowi)	100,0	ok. 80,0	6,0-7,0	5,0-6,0	ok. 6,0
pomagający człon- kowie rodzin	100,0	64,0	ok. 25,0	ok. 6,5	ok. 4,5

Źródło: jak w tab. 2. Szacunek własny.

stępnie szacunku ich składu narodowościowego dokonano dla trzech (wyodrębnionych tylko w przybliżeniu) grup robotników: 1) przemysłu fabrycznego, 2) rzemiosła i drobnego przemysłu domowego, 3) budownictwa (ob. tab. 4). Szczegółowsze szacunki w obrębie kolejnych gałęzi produkcji wydają się niecelowe, gdyż skala błędu zwiększa się

robotników podanych dla kolejnych gałęzi przez spis 1897 r. i statystykę Min. Finansów z tegoż 1897 r. (*Swód danych o fabryczno-zawodowej promyślności za 1897 god.*, Petersburg 1898).

Natomiast do podanej przez spis 1897 r. łącznej liczby zatrudnionych w gałęziach przemysłu o przewadze rękodzielniczych form produkcji (tj. odzieżowym, spożywczym — bez gorzelnictwa, skórzanym, drzewnym, poligraficznym, precyzyjnym i jubilerskim) doliczono 16% ogółu zawodowo czynnych w tych branżach, w tym jako ekwiwalent liczby uczniów, terminatorów, praktykantów itp. — 10% oraz liczby pomagających członków rodzin — ok. 6%. Za tę ostatnią wielkość przyjęto odpowiedni procent obliczony dla terenu byłego Królestwa na podstawie danych spisu 1921 r. zróżnicowany dla kolejnych grup wyznaniowych. Na podobnej zasadzie zwiększono podaną przez spis 1897 r. liczbę robotników budowlanych, doliczając równocześnie szacunkową liczbę ok. 10 tys. sezonowych robotników niewykwalifikowanych przy założeniu, że stanowili oni tu grupę proporcjonalnie nie mniejszą niż w 1921 r., tj. ok. 1/3 ogółu robotników budowlanych.

odwrotnie proporcjonalnie do wielkości analizowanej grupy. Trzeba jednak liczyć się z tym, że uwzględnienie wszystkich grup robotników w przemyśle, łącznie z pominiętymi w klasyfikacji spisu z 1897 r. — w niejednej gałęzi produkcji nieco zmieniliby wyszacowany wyżej i przedstawiony w tab. 3 obraz składu narodowościowego robotników. Dodajmy, że możliwości weryfikacji wyników naszych szacunków są niewielkie.

Taką możliwość w ograniczonym zresztą zakresie stwarza nieurzędowa ankieta przeprowadzona w latach 1898—99 przez Żydowskie Tow. Kolonizacyjne w Rosji (ICA). Ankieta tą objęto znaczną część, przypuszczalnie większość żydowskich zakładów przemysłowych i rzemieślniczych w Rosji, łącznie z Królestwem Polskim, zbierając m.in. dane o zatrudnieniu. Zestawienie zarejestrowanej przez tę ankietę liczby robotników żydowskich np. w przemyśle metalowym z ogólną liczbą robotników zatrudnionych w tej gałęzi przemysłu według urzędowej statystyki z 1897 r.⁶ niemal potwierdza nasz szacunek wielkości udziału robotników żydowskich wśród metalowców (ob. tab. 3) sugerując liczbę względną niższą tylko o ułamek. Trzeba jednak pamiętać, że ścisłość tych danych, a jeszcze bardziej — ich porównywalność jest ograniczona.

Dane ankiety ICA są znacznie mniej dokładne, z pewnością nie zarejestrowała ona wszystkich robotników żydowskich, a jednocześnie również statystyka Min. Finansów nie objęła zakładów drobnych, które w znacznie szerszym stopniu niż większe zatrudniały robotników żydowskich. Zastrzeżenia te w jeszcze większym stopniu niż do przemysłu metalowego odnoszą się do przemysłu włókienniczego, w którym dominacja zmechanizowanej fabryki była niewątpliwa, ale rola drobnej rękodzielniczej produkcji jeszcze w przededniu wojny światowej duża, choć trudna do statystycznego ujęcia.

Próbę weryfikacji naszych szacunków dla przemysłu włókienniczego przeprowadzamy na przykładzie Łodzi. Ankieta ICA zanotowała we włókiennictwie łódzkim, w zbadanych przez siebie przedsiębiorstwach żydowskich, ok. 2 tys. robotników żydowskich, w pozostałych fabrykach włókienniczych Łodzi można według tychże danych szacować udział robotników żydowskich na 0,5—1%⁷ załóg robotniczych, tj. na ok. 1,7 tys. Obok tego ankieta zarejestrowała w gub. piotrkowskiej ok. 2,5 tys. czeladników i uczniów w rękodzielniczych żydowskich warsztatach tkackich, z których co najmniej ok. 1 tys. przypadało na Łódź. W sumie dane ankiety dają podstawę do szacowania udziału robotników żydowskich wśród włóknarzy łódzkich w końcu XIX w. na ok. 8%, natomiast według naszych szacunków, opartych na metodzie zastosowanej w tab 2, 3, 4 — na ok. 8,5%⁷. Wyniki obu szacunków są więc bardzo zbliżone.

⁶ *Swod danych o fabriczno-zawodskoj promyszlennosti w Rossii za 1897 god.*, Izd. Min. Finansow Diepartamenta Torgowli i Manufaktur, Peterburg 1898.

⁷ Oba te szacunki zresztą wydają się ostrożne. Sprawozdanie statystyczne policmajstra Łodzi z 1904 r. o zasięgu bezrobocia wśród łódzkich włóknarzy wymienia ok. 3,5 tys. bezrobotnych robotników żydowskich na ogólną liczbę ok. 26,7 tys. bezrobotnych, tj. ok. 13%⁷. (*Źródła do dziejów rewolucji 1905—1907 w okręgu łódzkim*, t. I cz. 1, Łódź 1957, s. 137-9). Dane te odnoszą się do poważnej grupy, która może być potraktowana jako swego rodzaju grupa próbna. Z drugiej strony trzeba jednak pamiętać, że robotnicy żydowscy mogli być dotknięci bezrobociem w zakresie szerszym niż pozostali robotnicy, ponieważ przede wszystkim objęło ono chałupników i zatrudnionych w drobnych zakładach, wśród których przeważali Żydzi.

Pozwala to przypuszczać, że również inne nasze szacunki, dotyczące udziału robotników żydowskich wśród załóg innych gałęzi przemysłu, dla których weryfikacji ankieta ICA nie daje dostatecznych podstaw — zbliżone są do rzeczywistości.

Załogi wielkofabryczne (nawet z pominięciem dniówkowych robotników niewykwalifikowanych), tzn. składające się z robotników zatrudnionych na stałe w gałęziach przemysłu o przewadze produkcji wielkofabrycznej w ponad 3/4 tworzyli robotnicy narodowości polskiej, robotnicy niemieccy w ok. 1/10, robotnicy żydowscy w ok. 5-7%, a Litwini, Rosjanie, Ukraińcy, Czesi, Francuzi i inni łącznie — w 3-4%⁸. Uwzględnienie w tym rachunku szacunkowej liczby ok. 69 tys. robotników dniówkowych i sezonowo zatrudnionych w przemyśle, jak wynika z tab. 4, nie osłabia, a jeszcze uwypukla dominację polskich robotników wśród załóg wielkoprzemysłowych. Bowiem jeszcze u schyłku XIX w. udział Polaków wśród robotników niewykwalifikowanych, dniówkowych w przemyśle był przypuszczalnie nieco wyższy, a w każdym razie nie niższy niż wśród robotników stałych kwalifikowanych i półkwalifikowanych. Natomiast udział Niemców odwrotnie — był wśród niewykwalifikowanych znacznie niższy (ok. 4%) niż wśród stałych robotników przemysłowych (ok. 10%).

Zdecydowanie odmiennie kształtowała się w końcu XIX w. struktura wewnętrzna robotników żydowskich. Ich rola liczebna wśród robotników niewykwalifikowanych o nieokreślonym bliżej zawodzie, ale zatrudnionych również przez przemysł (choć poszukiwali oni zarobku przede wszystkim w innych działach⁹) była znacznie większa niż wśród stałych robotników fabrycznych¹⁰. W sumie robotnicy żydowscy stali i dniówkowi stanowić mogli w przemyśle fabrycznym Królestwa Polskiego u schyłku XIX w. co najmniej ok 6%.

Okazuje się więc, że wśród robotników wielkoprzemysłowych — łącznie: stałych i dniówkowych-niewykwalifikowanych — przewaga robotników polskich była przygniatająca (ich udział oscylował według różnych szacunków między 80-81%). Wytworzyła się ona najprawdopodobniej dopiero w ostatnich dwóch dziesiątkach XIX w. Możemy jednak sądzić o tym tylko na podstawie fragmentarycznych danych źródłowych.

⁸ Dane o liczbie robotników Żydów zebrane w większości z przedsiębiorstw żydowskich (ok. 12 tys.) i części nieżydowskich (ok. 2,5 tys.) w przemyśle Królestwa Polskiego w końcu lat dziewięćdziesiątych przez ICA pozwalają na określenie wielkości udziału Żydów wśród ogółu robotników w żydowskich przedsiębiorstwach przemysłowych na ok. 28%, a w przedsiębiorstwach nieżydowskich na co najmniej 1%. Na tej podstawie udział ten wśród ogółu załóg przemysłowych w Królestwie Polskim szacować można na co najmniej 6%. (*Sbornik materialow ob ekonomiceskom polożenii Jewrjew w Rossii*, t. II Petersburg 1904, s. 113-5). Jest to wielkość zbliżona do naszych szacunków (ob. tab. 4).

⁹ Robotnicy żydowscy niewykwalifikowani, jak również — mający pewne kwalifikacje angażowali się do fabryk niezbyt chętnie, głównie ze względów religijnych: praca w fabryce z reguły uniemożliwiała świętowanie soboty. (A. Tartakower, *Proletariat żydowski w Polsce* [w:] *Żydzi w Polsce Odrodzonej*, s. 576 n.).

¹⁰ Z danych ankiety ICA wynika, że u schyłku XIX w. z przemysłem mogła być związana nieco ponad 1/4 żydowskich robotników niewykwalifikowanych, tj. ok. 4,5 tys. (*Sbornik materialow*, tab. 55). Stanowić to mogło co najmniej ok. 6,5% ogólnej liczby dniówkowych wyrobników zatrudnionych w tym czasie dorywczo przez przemysł, przy czym nie można wyłączyć, że szacunek nasz jest za- niżony.

Najmniej wiemy o roli robotników rosyjskich, była ona chyba zawsze niewielka wśród załóg robotników kwalifikowanych w przemyśle¹¹, natomiast znacznie większa wśród personelu nadzorczego w fabrykach oraz wśród sezonowych robotników niewykwalifikowanych. Proletariat żydowski zaczął wiązać się z przemysłem fabrycznym w Królestwie dopiero w latach dziewięćdziesiątych XIX w. U schyłku lat sześćdziesiątych, w latach siedemdziesiątych i częściowo osiemdziesiątych XIX w. wśród załóg robotniczych niektórych gałęzi nowo powstającego wielkiego przemysłu niemały udział mieli Niemcy, Francuzi, Czesi, Anglicy, Belgowie i in. jako „importowana” kadra wykwalifikowanych robotników¹². Dotyczyło to przede wszystkim przemysłu włókienniczego, ale nie tylko w okręgu łódzkim i nie tylko bawełnianego i wełnianego, ale również np. lniarskiego. Świadczy o tym przykład robotniczej załogi Żyrardowa, gdzie w latach 1867-68 udział cudzoziemców określano według źródeł urzędowych na ok. 17-18,5%, jeszcze ok. 1870 r. szacowano na ok. 20%, a już ok. 1888 r. na 6-7%¹³. Według naszych szacunków na podstawie spisu powszechnego z 1897 r. (ob. tab. 3) udział Niemców, Czechów, Anglików, Francuzów wśród robotników włókienniczych gub. warszawskiej (bez Warszawy) kształtował się na poziomie ok. 8% lub nawet jeszcze niżej.

Szczególnie wysoki, przekraczający jeszcze w latach osiemdziesiątych połowę załóg, był udział obcokrajowców (Francuzów, Niemców, Czechów) wśród robotników fabryk jedwabnych w Warszawie czy wyrobów jutowych w rejonie częstochowskim¹⁴. Z reguły udział ten był wyższy w momencie uruchamiania fabryki, a następnie stopniowo malał. Chociaż modernizacja techniczna we włókiennictwie np. w okręgu łódzkim jeszcze w latach dziewięćdziesiątych łączyła się ze zwiększeniem liczby majstrów i kwalifikowanych robotników pochodzących z krajów zachodniej Europy, Niemiec, Czech¹⁵.

Podobnie pod tym względem kształtowała się sytuacja w niektórych działach przemysłu spożywczego, szczególnie w cukrownictwie oraz w browarnictwie i gorzelnictwie. Na przełomie lat sześćdziesiątych —

¹¹ „Russkije-że w fabrykie- riedkoje jawlenije” — pisze się w *Obzorze goroda Warszawy za 1896 god*, s. 3.

¹² W archiwach rosyjskich władz administracyjnych i inspekcji fabrycznej, jak też w prasie z lat siedemdziesiątych zachowały się liczne wzmianki o powstaniu nowych wyspecjalizowanych fabryk włókienniczych obsługiwanych wyłącznie lub w przeważającej mierze przez zagranicznych, kwalifikowanych robotników. (*Źródła do dziejów klasy robotniczej na ziemiach polskich*, t. I, cz. 1 Warszawa 1962).

¹³ *Statystyka fabryk, zakładów przemysłowych i rzemiosł w gub. warszawskiej (oprócz Warszawy) za lata 1867-1868*, „*Ekonomista*” 1869, t. II s. 180; *Załącznik do raportu warszawskiego rządu gubernialnego z IV 1888* [w:] *Źródła do dziejów* s. 195; J. Kaczkowski, *Plóciennictwo krajowe*, „*Gazeta Rzemieślniczo-Przemysłowa*” 1875, nr 3, s. 22 oraz „*Przegl. Tygodniowy*” 1880, nr 5, s. 291. Ob. także P. Hulka-Laskowski, *Mój Żyrardów*, Warszawa 1958, s. 126.

¹⁴ *Przemysł fabryczny m. Warszawy w 1882 (na podstawie sprawozdań fabrykantów dla Magistratu)*, „*Ekonomista*” 1883, t. 1, s. 13. Jeszcze w 1894 r. nowo otwarta w Warszawie fabryka wstążek jedwabnych wśród ponad 2 tys. załogi zatrudniała ok. 300 kwalifikowanych robotników sprowadzonych z Francji. („*Gazeta Rzemieślnicza*” 1894, nr 1, s. 6); W. Biegański, *Opis sanitarny fabryk wyrobów jutowych w Blesznie*. „*Zdrowie*” IX. 1889.

¹⁵ *Obzor Piotrkowskiej gubernii za 1894 god*, s. 20. W porównaniu z Zagłębiem Dąbrowskim, a nawet rejonem Częstochowy i Zawiercia w okręgu łódzkim wśród przybyszów z Niemiec Polacy z zaboru pruskiego stanowili grupę nie-liczną.

siedemdziesiątych udział kwalifikowanych robotników Niemców i innych cudzoziemców (poza Rosjanami i Żydami) wśród robotników cukrowni kształtował się — jak można sądzić na podstawie źródeł urzędowych (pamiętając, że często wyolbrzymiają one ten udział zaliczając do cudzoziemców również Polaków z zaboru pruskiego, ewentualnie — austriackiego) — na poziomie ok. 15% w gub. kieleckiej i ok. 25% w gub. warszawskiej. Gub. lubelska wyróżniała się na tle Królestwa wysokim udziałem cudzoziemców wśród robotników cukrowniczych; jeszcze w połowie lat osiemdziesiątych stanowili oni tu mieli 18-19%. Wśród robotników browarów i gorzelni udział „cudzoziemców” na przełomie lat sześćdziesiątych-siedemdziesiątych wahał się od 5-15% zależnie od rejonu kraju¹⁶.

W okręgu warszawskim wśród robotników cukrowniczych jeszcze w końcu lat osiemdziesiątych cudzoziemcy stanowili najprawdopodobniej ok. 3,5%¹⁷.

Również w niektórych branżach przemysłu mineralnego, szczególnie w fabrykach szkła i wyrobów szklanych, fajansu, a nawet w cegielnictwie zatrudniano na przełomie lat sześćdziesiątych — siedemdziesiątych wysokie odsetki wykwalifikowanych robotników Niemców i Czechów, gdzieniegdzie stanowili oni około połowy załóg. W następnym dziesięcioleciu udział ten nieco tu zmalał, ale co najmniej do połowy lat osiemdziesiątych pozostał wysoki — szczególnie w zachodniej części Królestwa¹⁸.

Wreszcie w stosunkowo szerokim zakresie z kwalifikowanej kadry robotników-cudzoziemców korzystały niektóre działy przemysłu metalowego, jak fabryki narzędzi i maszyn rolniczych czy warszawskie fabryki wyrobów stalowych, lamp i innych precyzyjnych wyrobów metalowych. W Warszawie jeszcze w połowie lat osiemdziesiątych udział tych robotników w wymienionych specjalnościach sięgał kilkunastu procent¹⁹, w gub. warszawskiej ok. 1888 r. — ponad 7%.

W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych oraz w następnych dziesięcioleciach udział „cudzoziemców” niewątpliwie stopniowo malał w miarę wzrastającego napływu emigrantów ze wsi, w miarę gwałtownej rozbudowy załóg fabrycznych, a przede wszystkim — w miarę wytwarzania się spośród mieszkańców Królestwa stałej kadry robotników wykwalifikowanych, a przynajmniej — przyuczonych do pracy z maszyną. Nie można też nie docenić procesu polonizowania się Niemców, Francuzów, Czechów, zachodzącego w środowisku robotniczym w tempie znacznie szybszym niż w izolującym się i zamkniętym środowisku majstrów i nadzoru technicznego²⁰. Wśród tych ostatnich co

¹⁶ *Statystyka fabryk*, s. 180; *Kronika*, „*Ekonomista*” 1872, t. I, s. 456.

¹⁷ *Przegląd społeczny*, „*Głos*” 1889 nr 8 (23 II); *Raport warszawskiego rządu gubernialnego z IV 1888* [w:] *Źródła do dziejów*, s. 198; *Raporty naczelników powiatów do rządu gubernialnego lubelskiego z VII-VIII 1886*, ib. s. 566-92.

¹⁸ *Statystyka fabryk*, l.c.; *Kronika*, „*Ekonomista*” 1872, t. I, s. 456; „*Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza*” 1885, nr 7, s. 5; *Raport warszawskiego rządu gubernialnego*, l.c.

¹⁹ *Przemysł fabryczny m. Warszawy w 1882 r.*, „*Ekonomista*” 1883, t. 1, s. 13; *Raport warszawskiego rządu gubernialnego*, l.c.

²⁰ Dla przykładu: „*Głos*” pisząc o braku wyraźnego poczucia przynależności narodowej wśród robotników fabrycznych pochodzenia niemieckiego w okręgu łódzkim relacjonuje przypadki, kiedy podczas spisu 1897 r. zapytywani w rodzinie robotniczej synowie z ojcem jako język ojczysty podawali język polski, córki zaś z matką — niemiecki. („*Głos*” 1897, nr 17, s. 430).

najmniej do końca lat osiemdziesiątych XIX w. przeważali Niemcy, Francuzi, Anglicy, Belgowie, Czesi, Rosjanie — szczególnie w takich branżach, jak włókiennictwo czy hutnictwo²¹. Już w latach dziewięćdziesiątych pojawiła się stopniowo rosnąca liczebnie grupa majstrów-Polaków podważając dotychczasową przewagę — a w okręgu łódzkim i Zagłębiu Dąbrowskim niemal monopol — majstrów niemieckich. Dopiero w końcu XIX w. zaczęła się kształtować i szybko wzrastać liczebnie grupa żydowskich majstrów i średniego personelu technicznego. Pierwsze pokolenia majstrów fabrycznych w Królestwie poza imigrantami składały się niemal wyłącznie z praktyków, wywodzących się głównie — szczególnie w przemyśle włókienniczym — spośród bardziej doświadczonych robotników z kilkuletnim stażem pracy. Wśród tych, Żydów prawie nie było tak, jak nie było ich wśród robotników wielkich zmechanizowanych fabryk włókienniczych w tzw. manufakturach i przędzalniach²².

W następnych dziesięcioleciach aż do wybuchu wojny światowej udział Polaków wśród majstrów wzrastał, ale przypuszczalnie niewiele tylko przekroczył połowę. Na podstawie urzędowych danych z końca 1903 r. o przynależności państwowej i używanym języku udział Polaków wśród majstrów, podmajstrzych, a więc również wśród części najbardziej wykwalifikowanych robotników oraz niższych urzędników fabrycznych można szacować na ok. 55%, udział Żydów wraz z Rosjanami na ok. 25%, resztę, tj. ok. 20% stanowili przede wszystkim Niemcy oraz Francuzi, Anglicy, Czesi i in. (jeśli nawet grupę Rosjan oszacowaliśmy tutaj z nadwyżką, to kosztem innych cudzoziemców, a nie Polaków). W gub. piotrkowskiej, a szczególnie w Zagłębiu Dąbrowskim i rejonie częstochowskim, udział Polaków wśród majstrów fabrycznych był jeszcze na początku XX w. znacznie niższy niż w skali całego Królestwa²³.

Okazuje się więc, że w skali ogółu robotników wielkoprzemysłowych w Królestwie dominacja robotników polskich uształtowała się najwyraźniej — i najprawdopodobniej najwcześniej — wśród robotników górniczo-hutniczych²⁴. Wydać się to może paradoksem w zestawieniu z niektórymi urzędowymi sprawozdaniami stwierdzającymi przewagę „cudzoziemców” wśród robotników w Zagłębiu Dąbrowskim²⁵. Statystyki te są jednak zupełnie nieprzydatne dla naszych rozważań, gdyż operując wyłącznie kryterium przynależności państwowej zaliczały do obcokrajowców wszystkich nie posiadających obywatelstwa rosyjskie-

²¹ *Z kraju i w kraju*, „Przedświt” 1893, nr 10, s. 19; *Z fabryk i warsztatów*, „Nowa Myśl” 1914, nr 10; *Pismo pomocnika inspektora fabr okręgu warsz. z 2 X 1889* [w:] *Źródła do dziejów*, t. I, cz. 2, s. 120. W przemyśle wełnianym w Częstochowie np. obcokrajowcy stanowili jeszcze w latach 1900-05 ok. 65-75% majstrów (A. Rotaub, *Pochodzenie i struktura robotników przemysłu włókienniczego Częstochowy*, „Zesz. Nauk. Politechn.”, Częstochowa 1964, s. 70).

²² *Sbornik matieriatow*, s. 165-7.

²³ Wg danych Wydz. Przemysłu Min. Finansów majstrów z obywatelstwem rosyjskim było ponad 80% z tego olbrzymią większością stanowili Polacy; wszyscy mówiący językiem polskim wyłącznie lub innymi językami i językiem polskim — stanowili 57,5% (*Trudy Warszawskiego Statystycznego Komitetu*, t. 29, Warszawa 1907, s. 94-100). Wg sprawozdania starszego inspektora fabrycznego gub. piotrkowskiej z 1898 r. obywatelstwo rosyjskie (ok. 20% tej grupy stanowili Żydzi) miało w pow. bedzińskim 67%, a w pow. częstochowskim — 64% majstrów fabrycznych (*Źródła do dziejów*, t. I, cz. 2, s. 367, 531).

²⁴ *Z zaboru rosyjskiego*, „Przeł. Wszechpolski” 1895, nr nr 22, 23.

²⁵ *Otczot za 1885 fabrycznego inspektora Warszawskiego Okruga A. M. Blumenfelda*, Petersburg 1886, s. 2.

go, a więc w przypadku Zagłębia Dąbrowskiego przede wszystkim masowo podejmujących pracę zarobkową w przemyśle i górnictwie Zagłębia robotników polskich z zaboru pruskiego zamieszkujących nadal po drugiej stronie granicy. Stwierdzają to często te same urzędowe sprawozdania. Udział Polaków z zaboru pruskiego wśród zagłębiowskich robotników wielkoprzemysłowych (występujący również, choć w nieporównanie mniejszej skali, w innych ośrodkach przemysłowych Królestwa) był szczególnie wydatny w latach sześćdziesiątych XIX w. (ok. 2/3 robotników Sosnowca stanowili w 1886 r. pruscy poddani), kiedy to część fabryk włókienniczych i metalowych została przeniesiona wraz załogami robotniczymi i personelem techniczno-nadzorczym przez granicę ze Śląska do rozbudowującego się w zaborze rosyjskim Zagłębia Dąbrowskiego.

Udział ten stopniowo się zmniejszał do blisko połowy w latach dziewięćdziesiątych i aż do kilkunastu procent ok. 1910 r.²⁶ Był on — dodajmy — niezaprzeczonym dowodem wytwarzania się w latach osiemdziesiątych trójzaborowego rynku pracy i utrzymywania się tych więzi wbrew narzuconym przez zaborców kordonom.

W przemyśle wielkofabrycznym najbardziej zróżnicowane pod względem narodowościowym były załogi przemysłu włókienniczego, na które u schyłku XIX w. składali się w ok. 1/4 robotnicy narodowości niemieckiej, niemal w 1/10 robotnicy żydowscy i w kilku procentach robotnicy francuscy, belgijscy, czescy, litewscy, itp. Udział robotników polskich nie dochodził przypuszczalnie do 2/3. Być może, udział robotników żydowskich wśród włóknarzy w końcu XIX w. należałoby szacować nieco ostrożniej, poniżej 9-10% — może to sugerować zarejestrowana przez ankietę ICA z pewnością przecież niekompletna liczba robotników żydowskich w żydowskich fabrykach włókienniczych i warsztatach tkackich²⁷. Jednak nie ulega wątpliwości, że udział ten rósł na początku XX w. Sugeruje to m.in. porównanie danych spisów powszechnych dla ziem byłego Królestwa Polskiego z 1897 i 1921 r.²⁸ Podobny wniosek nasuwa również porównanie danych ankiety ICA z końca XIX w. i ankiety Jointu z 1927 r., zawierającej m.in. fragmentaryczne dane o stanie zatrudnienia w przedsiębiorstwach żydowskich przed 1914 r. Z porównania tego wynika, że jeśli np. w Łodzi w latach 1901-13 liczba robotników włókienniczych (wraz z zatrudnionymi w chałupnictwie) wzrosła z ok. 61,8 tys. do ok. 80,5 tys., tj. o ok. 30-35%, to liczba robotników żydowskich w tym samym mniej więcej okresie (w latach 1898/99-1914), ale tylko w części żydowskich przedsiębiorstw włókienniczych wzrosła co najmniej 3 i 1/2-krotnie²⁹.

²⁶ Ib. oraz *Z kraju i w kraju*, „Przedświt” 1894, nr 5, s. 23 n.; *Przegląd*, „Wiedza” 1910, t. II, s. 248.

²⁷ *Sbornik materiałów*, rozdz. III.

²⁸ Wg danych spisu z 1921 r. udział robotników żydowskich wśród włóknarzy był wyższy od wyszacowanego przez nas dla 1897 r. Wiadomo, że w okresie wojny i w latach powojennych liczba robotników Żydów w przemyśle włókienniczym, nawet w przedsiębiorstwach żydowskich, skurczyła się bardziej niż liczba robotników nieżydowskich (obliczenie własne na podstawie danych zebranych przez ankietę Jointu — *Żydowskie przedsiębiorstwo przemysłowe w Polsce*, t. I-III, Warszawa 1921/22). Wynika stąd, że przed wojną udział tych pierwszych wśród załóg włókienniczych musiał być wyższy niż w 1921 r.

²⁹ Ankieta ICA zarejestrowała w Łodzi ok. 2,5-2,7 tys. robotników włókienniczych — Żydów, ankieta Jointu — ok. 19,5 tys. dla 1913/14 r., ale tylko w przedsiębiorstwach żydowskich i tylko w tej ich części, która przetrwała wojnę świa-

W końcu XIX w. robotnicy żydowscy we włókiennictwie Królestwa zatrudniani byli przede wszystkim jako tkacze rękodzielnicy w małych tkalniach bądź u chałupników (lonweberów). Postępująca w tym okresie pauperyzacja i proletaryzacja tzw. samodzielnych tkaczy i drobnych przedsiębiorców — nakładców (wśród których przeważali Żydzi) jako konsekwencja mechanizacji również tego działu włókiennictwa, gwałtowny wzrost wielkich tkalni mechanicznych spowodowały stopniowy napływ robotników żydowskich do większych fabryk włókienniczych, głównie tkalni. Zresztą i w tych zmechanizowanych tkalniach wykonywali oni głównie prace rękodzielnicze i pomocnicze (duży procent wśród robotników żydowskich we włókiennictwie stanowili młodociani, głównie dziewczęta). Robotnik żydowski przy maszynach tkackich należał w Królestwie jeszcze w latach dziewięćdziesiątych do rzadkości, korespondenci ICA naliczyli w Łodzi tylko ok. 100 takich robotników³⁰. W przędzalniach bawełny, farbiarniach, apreturze — prawie ich nie zatrudniano. Główną przyczyną niechętnego wiązania się robotników żydowskich z przemysłem wielkofabrycznym była religia, nakazująca Żydom świętować w sobotę. (Stąd wielu z nich nawet wśród zatrudnionych w dużych fabrykach pracowało 5 dni w tygodniu).

Początek XX w. był więc najprawdopodobniej okresem intensywnego napływu do fabryk włókienniczych robotników-Żydów przy jednoczesnym dość gwałtownym kurczeniu się udziału robotników niemieckich. Podobne tendencje obserwujemy wśród robotników przemysłu metalowego, chemicznego i spożywczego, choć nigdzie udział robotników niemieckich nie spadł tak gwałtownie, jak wśród załóg włókienniczych.

W porównaniu z robotnikami wielkoprzemysłowymi i górniczymi skład narodowościowy zatrudnionych w rzemiośle i budownictwie był znacznie bardziej zróżnicowany. Robotnicy polscy stanowili i tu grupę najliczniejszą, ale sięgającą — np. w rzemiośle w najlepszym razie 2/3 ogółu zatrudnionych z wyraźną tendencją spadkową na początku XX w. Jeśli weźmiemy pod uwagę ogół polskich robotników przemysłowo-rzemieślniczych w Królestwie, to już u schyłku XIX w. stwierdzić możemy przeważającą wśród nich rolę robotników fabrycznych: liczbowo ich stosunek do zatrudnionych w rzemiośle ok. 1897 r. kształtował się w przybliżeniu jak 1,3:1, a uwzględniając również robotników w przemyśle jak 2:1.

Jednak w rzemiośle i drobnym przemyśle domowym rolę znacznie większą niż w przemyśle fabrycznym odgrywał proletariats żydowski, stanowiąc tu, według naszych szacunków dla 1897 r. (ob. przyp. 7), ok. 1/3, a wraz z pomagającymi członkami rodzin ok. 35% — ogółu zatrudnionych wobec ok. 6% w przemyśle fabrycznym³¹. Rów-

towa (przed 1914 r. było ich przynajmniej o 1/4 więcej). Nie wiemy jednak, jaką część całości w jednym i w drugim przypadku dane te reprezentują, przypuszczalnie reprezentacja z lat dziewięćdziesiątych jest pełniejsza

³⁰ *Sbornik matieriatow*, s. 163.

³¹ Nie można wykluczyć, że udział Żydów wśród proletariatu rzemieślniczego Królestwa był u schyłku XIX w. jeszcze wyższy. Sugerują to zarówno dane prywatnej ankiety ICA (*Sbornik matieriatow*, tab. 41), jak i urzędowe o rzemiośle w gub. gub. suwalskiej i łomżyńskiej, zbierane przez Centralny Komitet Statystyczny. Te ostatnie dają podstawę do wyliczenia wyższych o kilka punktów od wyszacowanych przez nas wskaźników udziału proletariatu wśród rzemieślników żydowskich, a co za tym idzie — również wśród ogólnej liczby proletariatu rzemieślniczego.

niez przypuszczalnie więcej niż w przemyśle było wśród zatrudnionych w rzemiośle (głównie odzieżowym i drzewnym), a szczególnie w budownictwie, Rosjan, Litwinów i Ukraińców, choć i w rzemiośle ich udział był liczebnie niewielki (łącznie w rzemiośle i budownictwie ok. 6-8% wobec ok. 3-4% w przemyśle fabrycznym). Natomiast w porównaniu z przemysłem — wśród zatrudnionych w rzemiośle i budownictwie znacznie mniejszą rolę odgrywali Niemcy (ok. 5,5-6,0% w budownictwie, ok. 3,5-4% w rzemiośle wobec ok. 8,5-11% w przemyśle fabrycznym) oraz drobne grupy Czechów, Francuzów i in.

Zaznaczona wyżej tendencja determinująca zmiany w składzie narodowościowym robotników wielkoprzemysłowych Królestwa Polskiego na początku XX w. jeszcze silniej zdaje się działać w rzemiośle. Wzrost zatrudnienia proletariatu żydowskiego i zwiększenie się jego znaczenia wśród ogółu zatrudnionych najwyraźniej występowały w rzemiosłach odzieżowych, skórzanych, drzewnych i spożywczych, które już u schyłku XIX w. skupiały gros robotników żydowskich. Same tylko rzemiosła odzieżowe zatrudniały ok. 50% ogółu robotników żydowskich związanych z rzemiosłem, drobnym przemysłem i budownictwem.

Do zróżnicowanych pod względem składu narodowościowego należała w końcu XIX w. wyspecjalizowana kadra robotników budowlanych. Mimo, podobnie jak w przemyśle fabrycznym, zdecydowanej dominacji robotników polskich (ponad 80) w tej grupie zawodowej odnależć można robotników wszystkich narodowości współpracujących ówczesną ludność Królestwa. Były to grupy niewielkie, najliczniejszą stanowili Żydzi i Niemcy (ok. 6% każda z nich). Doliczenie szacunkowej liczby (ok. 10 tys.) dniówkowych, niewykwalifikowanych robotników budowlanych oraz także szacunkowej (równej ok. 3% ogólnej liczby zawodowo-czynnych w budownictwie) liczby pomagających członków rodzin zmienia dość istotnie zarysowany wyżej obraz składu narodowościowego budowlanych Królestwa³². Zwiększa nieco udział robotników rosyjskich, ukraińskich, litewskich, białoruskich, a nieco zmniejsza udział robotników polskich oraz niemieckich.

Warto zwrócić uwagę na istotne różnice w składzie narodowościowym robotników w porównaniu z ogółem zawodowo-czynnych w przemyśle, rzemiośle i budownictwie (ob. tab. 4). Jak widać, wśród ogółu czynnych zawodowo w wielkim przemyśle Królestwa u schyłku XIX w. przewaga ludności polskiej była znacznie słabsza niż wśród robotników tego działu, natomiast udział Niemców, a szczególnie Żydów — znacznie większy. Ocena głębokości tych różnic wyliczonych na podstawie szacunków ma oczywiście charakter hipotetyczny, ale niewątpliwy jest sam fakt ukształtowania się w końcu XIX w. niesłychanie trwałych (z całą siłą występujących jeszcze w okresie międzywojennym) przynajmniej w okresie przed wielkim kryzysem³³) specyficznych cech struktury społecznej różnych grup narodowościowych ludności związanej z przemysłem. Z jednej więc strony — najbardziej sproletaryzowana, w ponad 3/4 (w ok. 80%) składająca się z robotników i zbliżonych grup proletariackich — ludność polska; z drugiej — ludność żydowska o przewadze niemal tzw. samodzielnych: właścicieli i przedsię-

³² Por. odmienny skład narodowościowy stałych robotników budowlanych oraz niewykwalifikowanych i dniówkowych tab. 2 i 3).

³³ A. Tartakower, *Zawodowa i społeczna struktura Żydów w Polsce* [w:] *Żydzi w Polsce Odrodzonej*, s. 579.

biorców, wśród której robotnicy stanowili w najlepszym razie (po doliczeniu szacunkowej liczby niewykwalifikowanych robotników dniówkowych) ok. 50%. Struktura społeczna przemysłowej ludności niemieckiej miała przypuszczalnie charakter pośredni między tymi dwiema skrajnościami: robotnicy stanowili tu ok. 60%, przy czym w większym stopniu niż w poprzednio analizowanych grupach narodowościowych składała się na ten procent stała kadra robotników przemysłowych kwalifikowanych lub półkwalifikowanych.

Wynika stąd, że próby utożsamiania składu narodowościowego klasy robotniczej w Królestwie ze składem narodowościowym całej ludności, podejmowane w nielicznych w powojennej literaturze historycznej opracowaniach uwzględniających problem składu narodowościowego robotników³⁴, należy uznać za błędne. Tym bardziej że przedstawione wyżej uwagi o odmiennościach struktury społecznej głównych grup narodowościowych ludności Królestwa odnoszą się nie tylko do ludności przemysłowej. Również w rzemiośle udział ludności polskiej był znacznie wyższy wśród robotników, czeladników, uczniów itp. niż wśród samodzielnych: o ile wśród ludności proletariackiej zatrudnionej w rzemiośle stanowili Polacy ok. 60%, to wśród ogółu czynnych zawodowo w tym dziale (nawet po doszacowaniu pomagających członków rodzin) udział ten spada do pięćdziesięciu kilku procent. Zatem różnice w stopniu sproletaryzowania ludności polskiej i innych narodowości były tu głębsze niż w przemyśle wielkim.

Szczególnie głębokie różnice pod tym względem występowały między związaną z rzemiosłem i drobnym przemysłem ludnością polską i żydowską. Oszacowanie rozległości tych dystansów nastęrcza jednak wiele trudności m.in. wobec niemożliwości precyzyjnego oddzielenia zatrudnionych w rzemiośle i w przemyśle w obrębie kolejnych grup narodowościowych (była o tym mowa wyżej). Szacunki nasze przeprowadzone według omówionych wyżej zasad na podstawie skorygowanych danych spisu 1897 z wykorzystaniem niektórych proporcji z 1921 r. wskazują, że udział proletariatu w rzemiośle i drobnym przemyśle żydowskim w Królestwie kształtował się na poziomie ok. 38-39%, a wraz z pomagającymi członkami rodzin — ok. 47-48%, podczas gdy wśród ludności polskiej związanej z tymi działami produkcji — proletariat stanowił mógł ok. 57-58%, a wraz z pomagającymi członkami rodzin — ok. 61-62%.

Taki szacunek stopnia sproletaryzowania ludności żydowskiej związanej z rzemiosłem wydawać się może zaniżony w zestawieniu z wyliczeniami dokonanyymi na podstawie danych ankiety ICA z lat 1898-99, według których pomocnicy stanowili wśród ogółu rzemieślników żydowskich w skali całego Królestwa bez Warszawy — ok. 46,5%, a wraz z Warszawą — zapewne ok. 50%; doliczenie pomagających członków rodzin jeszcze podniosłoby ten udział o kilka procent. Różnica między tymi wskaźnikami i wyszacowanymi przez nas wynikać jednak może z tego, że ankieta ICA nie dotarła do części pracujących w pojedynkę rzemieślników i chałupników żydowskich, jak też — z różnych kryteriów zastosowanych dla wyodrębnienia ludności rzemieślniczej przy obu wyliczeniach. Nie można jednak wyłączyć, że wyszacowane przez

³⁴ W. Szulc, *Położenie klasy robotniczej w Wielkopolsce w latach 1871-1914*, Poznań 1970 s. 68; W. L. Karwacki, *Związki zawodowe i stowarzyszenia pracodawców w Łodzi do roku 1914*, Łódź 1972, s. 8 n.

nas wskaźniki zasięgu proletaryzacji rzemieślniczej ludności żydowskiej w Królestwie u schyłku XIX w. należałoby podnieść o kilka punktów³⁵.

Warto dodać, że porównanie wyników spisów z 1897 i 1921 r. sugeruje niewielki wzrost znaczenia żydowskiego rzemiosła i drobnego przemysłu w okresie 1897-1921, tj. niewielkie zwiększenie się udziału Żydów wśród ogółu czynnych zawodowo w tych działach przy prawie nie zmienionym, a w każdym razie — nie zmniejszonym ich udziale wśród zatrudnionych w nich robotników, czeladników, uczniów itp. Zachowane źródła³⁶ wskazują na załamanie się rzemiosła żydowskiego w latach wojny i powojennych, wyrażające się m.in. w znacznym zmniejszeniu się zatrudnienia robotników żydowskich nawet w przedsiębiorstwach żydowskich w latach 1914-21 na rzecz robotników innych narodowości. W latach 1897-1914 musiał więc nastąpić wzrost udziału Żydów w rzemiośle i drobnym przemyśle Królestwa na tyle znaczny, aby załamanie się bądź skurczenie większości przedsiębiorstw żydowskich w latach 1914-21 całkowicie go nie anulowało.

Mimo gwałtownego — o ok. 60% — spadku liczby proletariatu żydowskiego w rzemiośle i drobnym przemyśle Królestwa w latach wojny światowej³⁷, jego udział wśród ogółu proletariatu rzemieślniczego w Królestwie w 1921 r. był nie mniejszy niż w 1897 r. W latach 1897-1914 nastąpił bowiem bardzo znaczny wzrost liczebności proletariatu żydowskiego w wymienionych działach — co najmniej o 60%³⁸. W tym samym czasie ogólna liczba zatrudnionych w analizowanych gałęziach wytwórczości przemysłowo-rzemieślniczej o przewadze rękodzielnictwa i drobnych zakładów — ale jedynie w zakładach podlegających inspekcji fabrycznej, tj. z pominięciem przedsiębiorstw najdrobniejszych — wzrosła tylko o ok. 25%³⁹. Nawet przy założeniu, że w owych pominiętych przez statystykę inspekcji fabrycznej najdrobniejszych zakładach i warsztatach liczba zatrudnionych wzrosła w tym czasie gwałtowniej niż w większych (o ok. 50%) trzeba przyjąć, iż tempo wzrostu proletariatu żydowskiego było w omawianych podstawowych gałęziach rzemiosła i przemysłu drobnego znacznie szybsze niż tempo wzrostu ogólnej liczby zatrudnionych w tych gałęziach robotników. Można więc przypuszczać, że w pierwszym piętnastoleciu XX w. udział proletariatu żydowskiego w składzie narodowościowym zatrudnionych w rzemiośle

³⁵ Przemawiać mogą za tym szczegółowe badania E. Kaczyńskiej „Społeczeństwo północno-wschodnich części Królestwa” (maszynopis) dotyczące rzemiosła północno-wschodnich guberni Królestwa Polskiego w końcu XIX w. oparte m.in. na urzędowych danych Centralnego Komitetu Statystycznego, wg których pomocnicy (czeladnicy i terminatorzy) stanowili w gub. gub. łomżyńskiej i suwalskiej 39% ogółu rzemieślników żydowskich, a wg szacunku przeprowadzonego naszą metodą ok. 37%.

³⁶ Dane ankiety Jointu — *Żydowskie przedsiębiorstwa przemysłowe*.

³⁷ Wg danych ankiety Jointu, opracowanie — A. Hafftką, *Stan rzemiosła żydowskiego* [w:] *Żydzi w Polsce Odrodzonej*, s. 555.

³⁸ Podstawę tego wniosku stanowią: dla lat 1897-98 cyt. dane ankiety ICA, dla okresu ok. 1914 r. — ankiety Jointu (*Żydowskie przedsiębiorstwa przemysłowe*) o liczbie robotników żydowskich, zatrudnionych w gałęziach produkcji przemysłowo-rzemieślniczej o przewadze rękodzielnictwa (tj. w produkcji wyrobów odzieżowych, skórzanych, drzewnych, precyzyjnych i poligrafii). Jednak różna proveniencja tych danych nie pozwala na swobodne ich porównywanie.

³⁹ *Swod danych; Swod otczotow fabrycznych inspietorow za 1913 god, Peterburg 1914.*

i drobnym przemyśle Królestwa znacznie się zwiększył, przekraczając górną granicę 33^o/_o, wyszacowaną przez nas dla końca XIX w.

Brak jest podstaw źródłowych do odpowiedzi na pytanie, jakie zmiany w strukturze społecznej żydowskiej ludności rzemieślniczej przyniósł początek XX w. do momentu wybuchu wojny światowej. Przypuszczać można, że udział proletariatu wśród rzemieślników żydowskich dość poważnie się zwiększył. Nie ulega natomiast żadnej wątpliwości zjawisko silnej deproletaryzacji żydowskiej ludności rzemieślniczej w latach wojny światowej i w okresie powojennym; toteż wskaźniki udziału wśród niej proletariatu uchwycone przez spis 1921 r. (na terenie byłego Królestwa) są znacznie niższe od przytoczonych wyżej szacunków dla schyłku XIX w. Pamiętajmy jednak, że w latach 1914-21 nastąpił ogromny, co najmniej czterokrotny wzrost liczby najmniejszych żydowskich zakładów rzemieślniczych, zatrudniających jednego robotnika⁴⁰. Nie przeczy to więc, a potwierdza hipotezę, że ok. 1914 r. stopień sproletaryzowania rzemieślniczej ludności żydowskiej w Królestwie był znacznie wyższy w porównaniu zarówno ze schyłkiem XIX w., jak i z 1921 r. Hipotezę tę potwierdzają zresztą również opinie współczesnych⁴¹.

Brak danych źródłowych uniemożliwia rozważania nad specyficznymi cechami struktury społecznej ludności przemysłowo-rzemieślniczej pozostałych grup narodowościowych (ukraińskiej, litewskiej, białoruskiej, czeskiej itp., a nawet rosyjskiej). Sądzić można, że struktura społeczna wszystkich tych grup narodowościowych — poza rosyjską i czeską — była bliższa strukturze społecznej ludności przemysłowej polskiej niż niemieckiej czy żydowskiej, że były to grupy ludności charakteryzujące się wysokim stopniem proletaryzacji. (Szacując liczbę robotników spośród ogółu czynnej zawodowo ludności przemysłowo-rzemieślniczej tych narodowości u schyłku XIX w., przyjęto przeciętny dla całej ludności przemysłowej Królestwa wskaźnik proletaryzacji).

O specyfice struktury społecznej ludności przemysłowej różnych grup narodowościowych decydował nie tylko różny — większy lub mniejszy — stopień sproletaryzowania tej ludności, ale również struktura wewnętrzna proletariatu przemysłowo-rzemieślniczego. Wysoki udział robotników wielkoprzemysłowych wśród ogółu czynnej zawodowo przemysłowej ludności proletariackiej był niewątpliwie probierzem unowocześniania się struktury klasy robotniczej. Pod tym względem już w końcu XIX w. występowały głębokie i istotne różnice między głównymi narodowościowymi częściami proletariatu przemysłowo-rzemieślniczego w Królestwie Polskim. Charakter wielkoprzemysłowy w najwyższym stopniu właściwy był robotnikom niemieckim. Stosunek liczebny między zatrudnionymi z jednej strony w dużych i wielkich fabrykach, a z drugiej — w drobnych fabryczkach i warsztatach rzemieślniczych kształtował się tu w przybliżeniu jak 3,3:1, gdy wśród proletariatu polskiego tylko jak 1,8:1. W obu tych grupach narodowościowych dominacja robotników wielkoprzemysłowych przypuszczalnie znacznie się umocniła przed 1914 r.; jeszcze bowiem w 1921 r., mimo

⁴⁰ Wg danych ankiety Jointu z 1921 r., cyt. za: Tartakower, *Zawodowa i społeczna struktura Żydów*, s. 388.

⁴¹ W 1910 r. np. z całym przekonaniem stwierdzał postęp proletaryzacji w społeczeństwie żydowskim A. Kempner i inni uczestnicy dyskusji w Tow. Prawniczym w Warszawie.

wojennej dewastacji wielkiego przemysłu, była ona wyraźniejsza niż w końcu XIX w. (wśród robotników niemieckich wyrażała się w przybliżeniu jak 5,5:1, a wśród robotników polskich jak 3:1).

Żydowskiemu proletariatowi przemysłowo-rzemieśniczemu właściwa była struktura odmienna: dominowali zatrudnieni w gałęziach o przewadze drobnych przedsiębiorstw o rzemieślniczym charakterze produkcji, przewyższając ponad 3-krotnie liczbę robotników wielkoprzemysłowych. Tę strukturę przemysłowego proletariatu żydowskiego charakteryzowała duża stabilność. Tendencja do koncentrowania się robotników-Żydów w rzemiośle i przemyśle konsumpcyjnym była właściwa nie tylko, schyłkowi XIX w., ale bardzo wyraźnie występowała również w pierwszych trzech dziesięcioleciach XX w.⁴²

*

Niejednolity skład narodowościowy robotników przemysłowo-rzemieślniczych Królestwa wystąpił z różnym nasileniem w kolejnych rejonach kraju. Rejony uprzemysłowione skupiały z reguły zespoły robotnicze o słabo zróżnicowanym pod względem narodowościowym

Tabela 5

Skład narodowościowy robotników przemysłowo-rzemieślniczych głównych okręgów przemysłowych
Królestwa Polskiego w 1897 r.
(Liczby względne)

	Ogółem	Polacy	Żydzi	Niemcy	Inni
Warszawa	A/ 100,0	65,0	26,5	2,3	6,2
	B/ 100,0	ok. 76,0	ok. 20,5	ok. 2,0	ok. 1,5
Gub. warszawska	A/ 100,0	75,0	18,7	5,6	0,7
	B/ 100,0	ok. 82,0	ok. 11,0	ok. 5,5	ok. 1,5
Gub. gub. piotrkowska i kaliska w tym	A/ 100,0	67,8	15,0	16,3	0,9
	B/ 100,0	ok. 69,0	ok. 11,5	ok. 18,5	ok. 1,0
pow. będziński (wraz z Będzinem)	A/ 100,0	92,0	5,4	2,3	0,3
	B/ 100,0	ok. 93,0	ok. 4,0	ok. 2,5	ok. 0,5
Okręg łódzki (Łódź i pow. łódzki)	A/ 100,0	56,0	15,5	26,0	2,5
	B/ 100,0	ok. 57,0	ok. 12,0	ok. 29,0	ok. 2,0
Gub. gub. kielecka i radomska	A/ 100,0	66,9	32,0	0,7	0,4
	B/ 100,0	ok. 82,5	ok. 16,5	ok. 0,5	ok. 0,5
Gub. lubelska	A/ 100,0	53,4	37,3	1,8	7,5
	B/ 100,0	ok. 42,5	ok. 43,5	ok. 2,5	ok. 11,5
Gub. gub. siedlecka, łomżyńska, suwalska	A/ 100,0	36,5	47,6	4,6	11,4
	B/ 100,0	ok. 47,3	ok. 36,7	ok. 6,0	ok. 10,0
Gub. gub. lubelska, siedlecka, łomżyńska, suwalska razem	B/ 100,0	46,5	38,5	5,0	ok. 10,0

A. ogół zawodowo czynnych; B. robotnicy.

Źródło: jak w tab. 2. Szacunek własny dotyczy rubryki B.

⁴² Tartakower, *Proletariat żydowski*, s. 576 n.

składzie z silną dominacją robotników polskich (tab. 5). W końcu XIX w. dominacja ta była najsilniejsza w Zagłębiu Dąbrowskim (Polacy stanowili tu ponad 90% ogółu rob.), w warszawskim okręgu przemysłowym (z wyłączeniem Warszawy) oraz w Zagłębiu Staropolskim (ponad 80%). Spośród innych grup narodowościowych istotniejszą rolę liczebną w okręgu warszawskim, łódzkim i Zagłębiu Staropolskim odgrywali robotnicy żydowscy, a w okręgu łódzkim oraz w mniejszym stopniu w okręgu warszawskim i Zagłębiu Dąbrowskim — również robotnicy narodowości niemieckiej.

Dla robotników Zagłębia Dąbrowskiego charakterystyczny był u schyłku XIX w. najmniejszy w skali całego Królestwa udział robotników-Żydów. Być może, sytuacja ta uległa zmianie w związku ze wzmożonym napływem Żydów do rejonu Zagłębia Dąbrowskiego w pierwszym 10-leciu XX w. Zmiana ta jednak nie mogła być wielka, gdyż górnictwo i hutnictwo w zasadzie Żydów nie zatrudniały⁴³. W tym samym czasie zwiększył się napływ do Zagłębia Dąbrowskiego przemysłowej ludności emigrującej z Niemiec, nie byli to jednak wyłącznie Niemcy, a w znacznym stopniu Polacy z zaboru pruskiego. W sumie dominacja robotników narodowości polskiej wśród klasy robotniczej Zagłębia Dąbrowskiego mogła ulec w tym czasie tylko niewielkiemu osłabieniu⁴⁴.

Sama Warszawa w końcu XIX w. mimo swego niewątpliwie wielkoprzemysłowego charakteru reprezentowała środowisko robotnicze bardziej złożone narodowościowo; dominacja robotników polskich była tu słabsza niż w okręgu warszawskim, znacznie większy natomiast był (ok. 1/5 ogółu robotników w 1897 r.) udział robotników żydowskich.

Bardziej zróżnicowane pod względem składu narodowościowego były w Warszawie podobnie, jak w skali całego Królestwa — zakłady zakładów rzemieślniczych. Jeśli pominiemy budownictwo, gdzie zarówno wśród stałych kwalifikowanych rzemieślników, jak i sezonowych robotników dominowali bezwzględnie (w ok. 90%) robotnicy polscy, zatrudnieni w warszawskim rzemiośle według danych spisu z 1897 r. i naszych szacunków (jak w tab. 3) w ok. 1/4 składali się z Żydów i w ponad 70% z Polaków. Jeśli uwzględnimy w tym rachunku pomagających członków rodzin i inne grupy zatrudnionych w rzemiośle, pominięte przez spis 1897 r., udział proletariatu żydowskiego w rzemiośle warszawskim wzrosło do 27-28%. Udział ten zwiększył się znacznie na początku XX w.⁴⁵

⁴³ B. Wasiutyński, *Ludność żydowska w Królestwie Polskim*, „*Ekonomista*” 1911. t. 2, s. 103. *Op. też Sbornik materialow. s. 116.*

⁴⁴ W. Wakar, *Rozwój terytorialny narodowości polskiej*, cz. II, Warszawa 1917. s. 137.

⁴⁵ Hafftko, *Stan rzemioła żydowskiego*, s. 555. W latach 1897-1914 wzrost liczebności żydowskiego proletariatu rzemieślniczego w Warszawie musiał być znaczny. Wg naszych szacunków dla 1897 r. w rzemiośle i drobnym przemyśle warszawskim liczba żydowskich robotników, czeladników, uczniów wraz z pomagającymi członkami rodzin mogła sięgać 12 tys. osób, wg statystyki Jointu przed 1914 r. w tych samych gałęziach produkcji było w Warszawie co najmniej 42 tys. zatrudnionych w najdrobniejszych i drobnych zakładach (*Żydowskie przedsiębiorstwa przemysłowe w Polsce*, t. I, cz. 1, tab. IV/1 i IV/2). Obie te liczby są mało porównywalne, ale w każdym razie wzrost musiał być 2—3-krotny. Świadczy też o tym fakt, że mimo załamania się rzemioła żydowskiego w czasie wojny światowej i obserwowanej w tym środowisku deproletaryzacji — udział proletariatu żydowskiego wśród zatrudnionych w żydowskim rzemiośle nie był w 1921 r. niższy niż w 1897 r.

Niemcy tworzyli w tym czasie wśród robotników Warszawy w porównaniu z okręgiem warszawskim skupisko mniej liczne (1-2% ogółu robotników w przemyśle i rzemiośle Warszawy), ale ustabilizowane. W przeciwieństwie do pozostałych okręgów przemysłowych Królestwa liczebna rola robotników niemieckich w przemyśle i rzemiośle Warszawy na początku XX w. nie maleje.

Wśród głównych ośrodków przemysłowych Królestwa w końcu XIX w. okręg łódzki skupiał niewątpliwie środowisko robotnicze najbardziej zróżnicowane narodowościowo. Wyróżniał się najwyższym — w skali Królestwa — udziałem robotników narodowości niemieckiej, którzy u schyłku XIX w. stanowili tu ponad 1/4 ogółu robotników. Spis 1921 r. odnotował znaczny spadek ich udziału w tym okręgu w liczbach względnych. Był on jednak — jak można przypuszczać — skutkiem przede wszystkim wydarzeń i migracji okresu wojny światowej, chociaż i przed 1914 r. nastąpił — jak wskazują szczegółowe badania W. Wakara⁴⁶ — pewien spadek absolutnej i względnej liczby ludności niemieckiej w tym rejonie.

Drugą cechą szczególną składu narodowościowego proletariatu przemysłowo-rzemieślniczego Łodzi i okręgu w końcu XIX w. był niezbyt wysoki w skali Królestwa, sięgający — podobnie jak w okręgu warszawskim (bez Warszawy) — tylko 11-12% udział robotników żydowskich. Wiązało się to wyraźnie z dominacją w okręgu łódzkim wielkiego przemysłu. Nie wydaje się, aby udział ten zmniejszał się w pierwszym piętnastolecu XX w., mimo spadku odsetka Żydów wśród ludności Łodzi (jednak w liczbach bezwzględnych ludność żydowska znacznie wzrosła).

Przewaga robotników polskich była więc w Łodzi siłą rzeczy znacznie słabsza niż w poprzednio omówionych ośrodkach przemysłowych Królestwa, stanowili oni tu w końcu XIX w. tylko niewiele więcej niż połowę ogółu robotników (ok. 57%). Początek XX w. mógł tę przewagę utrwalić, jeśli stwierdzony wyżej spadek udziału Niemców wśród ludności Łodzi pociągnął za sobą również zmniejszenie się udziału ich wśród robotników.

Odrębnie kształtował się skład narodowościowy proletariatu przemysłowo-rzemieślniczego północno-wschodnich, słabo uprzemysłowionych rejonów Królestwa, gdzie robotnicy polscy pozostawali w mniejszości, stanowiąc mniej niż połowę (ok. 35-45%) ogółu robotników przemysłowo-rzemieślniczych w gub. gub. lubelskiej, siedleckiej, łomżyńskiej i suwalskiej. Niemal równorzędną grupę stanowili tu robotnicy-Żydzi. Spośród innych grup narodowościowych największe znaczenie liczebnie mieli robotnicy niemieccy (od 2 do 10%), szczególnie w gub. suwalskiej, jak również litewscy i ukraińscy (po kilka procent każda z tych grup). Liczniejsze niż w pozostałych rejonach Królestwa były tu grupy robotników rosyjskich (ok. 2%) oraz białoruskich. Udział robotników ukraińskich, litewskich i białoruskich w sumie nie przekraczał przypuszczalnie 5-6% ogółu robotników w całym tym rejonie, natomiast był znacznie wyższy na terenach skupiających ludność ukraińską (Ukraińcy stanowili ok. 9% robotników przemysłowo-rzemieślniczych w gub. lubelskiej), litewską (Litwini — ok. 1/3 robotników w gub. suwalskiej), czy białoruską w gub. gub. łomżyńskiej i suwalskiej.

⁴⁶ Wakar o.c. s. 19 n. i 48 n.

Trzeba dodać, że te ostatnie liczby względne muszą być traktowane jako wskaźniki przybliżone i nieprecyzyjne w jeszcze większym stopniu niż w innych częściach Królestwa. Przyjęcie języka ojczystego jako kryterium przynależności narodowej na terenie pogranicza językowego jest zawsze wątpliwe, a w wypadku spisu 1897 r. mamy do czynienia dodatkowo z tendencyjnymi zniekształceniami danych o języku. Szczegółowe badania E. Kaczyńskiej nad składem narodowościowym rzemieślników gub. łomżyńskiej i suwalskiej na podstawie zresztą danych urzędowej ankiety statystycznej wykazują np. w porównaniu z danymi spisu 1897 r. dla tego terenu niższy udział Niemców i znacznie niższy udział Litwinów. Były to grupy ludności w dużym stopniu spolonizowane, jednak spis zaliczył je do ludności niepolskiej, tendencyjnie pomniejszając rolę ludności polskiej na tym terenie⁴⁷.

Robotnicy żydowscy w przemyśle i rzemiośle Królestwa (bez Białostoczczyzny) koncentrowali się więc przede wszystkim w Warszawie i okręgu warszawskim (które skupiały łącznie ponad 1/3 ogółu żydowskich robotników przemysłowo-rzemieślniczych w Królestwie), w Łodzi i okręgu łódzkim (ok. 1/5 robotników żydowskich w Królestwie), w rejonie częstochowskim (ok. 1/6) oraz na wschodnich krańcach Królestwa, szczególnie na Podlasiu oraz Lubelszczyźnie (prawie 1/4) i dodajmy — głównie w miastach i miasteczkach⁴⁸.

Koncentracja robotników niemieckich była jeszcze silniejsza. Większość ich (ok. 60%) skupiała Łódź i pow. łódzki, ok. 1/5 - 1/4 rejon częstochowski oraz ok. 10% — Warszawa i okręg warszawski, reszta zamieszkiwała północno-wschodnie gubernie Królestwa (głównie część gub. suwalskiej o przewadze ludności litewskiej) zatrudniona głównie w przemyśle i rzemiośle metalowym, drzewnym i spożywczym. Warto dodać, że w końcu XIX w. udział Niemców wśród robotników Łodzi, tak jak i wśród ogółu ludności tego miasta był tylko nieznacznie mniejszy niż w miasteczkach otaczających samą Łódź, podczas gdy jeszcze około połowy XIX w. sytuacja była zdecydowanie odmienna: udział Niemców wśród ludności takich miasteczek przemysłowych, jak Aleksandrów czy Konstantynów czterokrotnie przewyższał ich udział w Łodzi. Można przypuszczać, że koncentracja robotników niemieckich w samej Łodzi postępowała nadal na początku XX w.: ok. 1913 r. udział Niemców wśród ogółu ludności był już wyższy w Łodzi niż w miasteczkach sąsiednich⁴⁹.

Robotnicy rosyjscy byli związani przede wszystkim (w ok. połowie) z Warszawą i okręgiem warszawskim (głównie z przemysłem i rzemiołem metalowym, włókienniczym, odzieżowym oraz budownictwem), jak również w ok. 1/4 - 1/3 ze wschodnimi guberniami Królestwa (szczególnie lubelską i suwalską) oraz w ok. 1/5 z okręgiem łódzkim i Zagłębiem Dąbrowskim.

Robotnicy czescy stanowiący w skali Królestwa odłam bardzo nie-

⁴⁷ Kaczyńska, „Społeczeństwo”.

⁴⁸ Jeszcze w 1921 r. ok. 80% Żydów czynnych zawodowo w przemyśle i rzemiośle skupiało się w Polsce w 185 większych miastach (sponad 3000 mieszkańców każde); przed 1914 r. procent ten mógł być tylko wyższy. (Por. Tartakower, *Zawodowa i społeczna struktura Żydów*, s. 370).

⁴⁹ „Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego” na 1915 r. tab. 6 i 10; O. Heike, *Das Deutschtum in Polen 1918-1939*, Bonn 1955.

liczny, skupieni głównie we włókiennictwie, zamieszkiwali przede wszystkim okręg łódzki i warszawski (z wyjątkiem Warszawy); podobnie było z jeszcze mniej liczną u schyłku XIX w. grupą robotników francuskich.

Robotnicy pozostałych narodowości: Ukraińcy, Litwini, Białorusini — jak już wspomniano — byli na ogół skoncentrowani terytorialnie, a wobec słabego uprzemysłowienia wschodnich guberni — również zawodowo: w budownictwie, w drobnym przemyśle i rzemiosłach odzieżowych, włókienniczych, drzewnych, spożywczych.

*

Dla przedstawienia składu narodowościowego robotników zatrudnionych u schyłku XIX w. w transporcie i komunikacji dane spisu 1921 r. wydają się mniej przydatne niż przy rozważaniach nad składem narodowościowym robotników przemysłu i rzemiosła. Zmiany w tym dziale były bowiem w latach 1897-1921 jeszcze dalej idące niż w przemyśle. Dotyczyło to szczególnie kolejnictwa, którego personel w warunkach zaboru rosyjskiego składał się w wysokim procencie (ok. 10%) z Rosjan. Wiadomo, że tworzyli oni przede wszystkim kadrę urzędniczą, wśród której na kolejach Rosjanie stanowili nie mniej niż 1/5 - 1/4. Stąd udział robotników wśród Rosjan zatrudnionych w kolejnictwie musiał być niewielki. Brak jest jednak podstaw do bliższego sprecyzowania tych proporcji; sytuacja w 1921 r. była pod tym względem z gruntu odmienna. Przypuszczać można, że jeśli ogółem w kolejnictwie Królestwa według spisu 1897 r. stali robotnicy stanowili 64% zatrudnionych, to wśród Rosjan udział ten nie przekraczał 15%. Wśród robotników kolejowych więc Rosjanie stanowili najprawdopodobniej niewielki ułamek 2-3%⁵⁰. Natomiast jeśli idzie o Niemców i Żydów, których udział wśród ogółu zatrudnionych w kolejnictwie Królestwa był zresztą w ogóle niewielki — co najmniej w połowie, jak się wydaje, byli oni robotnikami (50-60%).

Zgodnie z tym założeniem robotnicy narodowości niemieckiej i żydowskiej stanowili wśród kolejarzy w Królestwie u schyłku XIX w. grupy niewielkie, zbliżone zresztą co do wielkości. Ich udział wśród stałych robotników kolejowych można określić łącznie na 2-3%. Największą i najbardziej zwartą grupę u schyłku XIX w. stanowili Niemcy wśród robotników kolejowych w gub. suwalskiej. Przypuszczalnie w ogóle nasilenie osadnictwa niemieckiego w tym rejonie spowodowane było budową kolei z Kowna do Prus Wschodnich. Ta grupa robotników niemieckich podlegała, jak się wydaje, stosunkowo szybkiemu procesowi asymilacji i mieszała się przede wszystkim z ludnością litewską⁵¹.

Jest bardzo prawdopodobne, że faktyczny udział Żydów wśród robotników kolejowych w Królestwie był znacznie większy od wyżej wyznaczanego, jeśli doliczymy do stałej kadry kolejarzy robotników dniówkowych, niewykwalifikowanych. Ci ostatni odgrywali w kolej-

⁵⁰ „Przegl. Wszechpolski” (1895, nr 10, s. 153) notował w 1895 r. rugowanie Polaków z kolejnictwa i zastępowanie ich Rosjanami także na niższych stanowiskach tzw. służby ruchu oraz spośród załóg warsztatów kolejowych. Jeśli idzie o załogi robotnicze akcja rusyfikacyjna nie przybrała jednak masowych rozmiarów.

⁵¹ Kaczyńska, „Społeczeństwo”.

nictwie poważną rolę liczebną. Doszacowanie ok. 22,5 tys. niewykwalifikowanych robotników dniówkowych (tj. ok. 60% według proporcji obliczonych na podstawie statystyki urzędowej z 1897 r.)⁵² zmienia dość istotnie skład narodowościowy robotników kolejowych, zmniejszając nieco dominację wśród nich robotników polskich (sponad 90% na 85%) i znacznie zwiększając udział robotników żydowskich, wśród których niewykwalifikowani robotnicy zatrudnieni przy rozładunku i przenoszeniu ciężarów, tragarze itp. odgrywali olbrzymią rolę. Łącznie z niewykwalifikowanymi udział robotników żydowskich można szacować nawet na ok. 5,5-6,0 ogółu kwalifikowanych i niewykwalifikowanych robotników kolejowych.

Niewielkie w skali Królestwa, ale istotne grupy wśród stałych i sezonowych robotników kolejowych na Suwalszczyźnie stanowili Litwini, a na Lubelszczyźnie — Ukraińcy.

W innych działach transportu, a więc przede wszystkim w transporcie lądowym w porównaniu z kolejnictwem, dominacja robotników polskich w składzie narodowościowym zatrudnionych była nieco mniejsza wśród robotników stałych, natomiast wśród robotników niewykwalifikowanych, dniówkowych dominowali Żydzi⁵³. W ogóle — według danych spisu 1897 r. wśród ogółu zawodowo czynnych w tym dziale ludność żydowska stanowiła dość znaczny procent (ok. 34%) podwyższony jeszcze większym niż w innych grupach narodowościowych znaczeniem tzw. pomagających członków rodzin (stanowili oni według spisu 1921 r. ok. 5% czynnej zawodowo w transporcie ludności wyznania mojżeszowego). Wśród ludności tej dominowali jednak drobni przedsiębiorcy pracujący sami lub przy pomocy rodziny, właściciele zakładów transportowych z reguły niewielkich, a wśród robotników — niewykwalifikowani wyrobnicy. W sumie skład narodowościowy stałych i niestałych robotników transportowych (poza kolejnictwem) zatrudnionych przy budowie i konserwacji dróg i mostów itp. różnił się dość znacznie od analogicznego składu robotników kolejowych w poważnym stopniu w co najmniej 50% opierając się na robotnikach żydowskich. Udział robotników polskich w tym dziale szacujemy na ok. 40%⁵⁴.

Robotnicy ukraińscy, litewscy, białoruscy wśród objętej spisem 1897 r. stałej kadry niesezonowych robotników transportu lądowego i wodnego odgrywali rolę minimalną — łącznie przypuszczalnie ok. 5-7%. Najprawdopodobniej wyższy był ich udział, szczególnie Ukraińców i Litwinów, wśród sezonowo zatrudnionych w tych działach transportu robotników bądź „chłopo-robotników”, szczególnie w gub. gub.

⁵² *Statisticzeskij Sbornik Ministierstwa Putiej Soobsczenija*, t. 57, tab. XII, Peterburg 1899.

⁵³ *Sbornik matieriałow*, t. II, *Prilożenija*, tab. 55.

⁵⁴ Cyt. dane ankiety ICA o liczebności żydowskich „czornoraboczych” zatrudnionych przypuszczalnie przy pracach w transporcie w Królestwie Polskim składają do takiego podwyższenia szacunku udziału Żydów wśród niewykwalifikowanych itp., a co za tym idzie wśród ogółu zatrudnionych w tej części transportu — co najmniej do 1/2. W tym stanie rzeczy udział robotników polskich spada do ponad 40%. Wniosek ten może budzić pewne wątpliwości, udział wyrobników żydowskich pracujących sezonowo w transporcie (szczególnie lądowym) mógł być w rzeczywistości niższy, gdyby podane przez korespondentów ankiety ICA dane o liczbie żydowskich wyrobników porównywać z odpowiednią większą liczbą sezonowo zatrudnionych nie tylko w miastach, ale i poza miastami wyrobnikami innych narodowości, wliczając tu również część ludności rolniczej.

lubelskiej i suwalskiej. Spis 1897 r. zaliczył ich według wszelkiego prawdopodobieństwa albo do wyrobników, albo do ludności rolniczej.

*

W handlu dominacja robotników polskich była znacznie słabsza niż w kolejnictwie, chociaż i tu wśród robotników stałych i dniówkowych zatrudnionych przez przedsiębiorstwa handlowe Polacy stanowili ok. 70% i tylko ok. 30% wśród przedsiębiorców, agentów, faktorów, urzędników i innych związanych zawodowo z handlem. Ludność polska czynna zawodowo w handlu była słabo sproletaryzowana. Nie zmieni tego wniosku doszacowanie niezakwalifikowanych w spisie 1897 r. do robotników handlowych niewykwalifikowanych robotników dniówkowych i in. Wskaźnik proletaryzacji podniesie się najwyżej do ok. 30%. Drobnomieszczański charakter handlu w Królestwie Polskim w końcu XIX w. utrzymujący się zresztą na tych ziemiach jeszcze po I wojnie światowej — z jeszcze większą ostrością występował w małomiasteczkowym handlu żydowskim.

Żydzi dominowali wśród czynnej zawodowo w handlu ludności Królestwa stanowiąc ok. 60% według danych spisu powszechnego z 1897 r., a po doszacowaniu pomagających członków rodzin (którzy wśród żydowskiej ludności handlowej odgrywali szczególnie dużą rolę) — nawet ok. 62-63%. Natomiast ich udział wśród robotników zatrudnionych w handlu był znacznie niższy — ok. 20-23%, udział ten znacznie zwiększa do ok. 1/5-1/4 uwzględnienie również niewykwalifikowanych robotników dniówkowych. Wśród tych ostatnich — jak wynika z danych ankiety ICA — udział Żydów był bardzo duży⁵⁵. Mimo to stopień sproletaryzowania ludności żydowskiej związanej z handlem w Królestwie u schyłku XIX w. był wielokrotnie (niemal 5-krotnie) niższy w porównaniu z ludnością polską, a nawet (ok. 3-krotnie niższy) w porównaniu z ludnością niemiecką związaną zawodowo z tym działem. Dopiero uwzględnienie pomagających członków rodzin istotnie zmniejsza te dystanse w zasięgu proletaryzacji ludności handlowej między kolejnymi grupami narodowościowymi. Można szacować (przyjmując, że w końcu XIX w. pomagający członkowie rodzin stanowili w kolejnych grupach narodowościowych podobny procent ogółu zawodowo-czynnych, jak w 1921 r.), że wraz z pomagającymi członkami rodzin ludność proletariacka stanowiła ok. 1/6 Żydów, ok. 1/5-1/4 Niemców i ok. 1/3 Polaków czynnych zawodowo w handlu.

Nie zmienia to faktu, że liczebnie proletariat żydowski odgrywał w końcu XIX w. istotną rolę, stanowiąc wraz z pomagającymi członkami rodzin ok. 44% ludności proletariackiej zatrudnionej w handlu Królestwa. Handel w Królestwie w końcu XIX w. słabo aktywizował zawodowo inne — poza ludnością polską i żydowską — grupy narodowościowe. Niemcy i Rosjanie stanowili według spisu 1897 r. niewiele ponad 2% ogółu czynnych zawodowo w handlu, udział Litwinów i Ukraińców odpowiadał ułamkowi procenta. Można przypuszczać, że — z wyjątkiem Niemców — pod względem stopnia zaawansowania

⁵⁵ Na podstawie danych ankiety ICA do handlu można zaliczyć ok. 40% wyrobników dniówkowych zatrudnionych przy przenoszeniu ciężarów, tragarzy itp., tj. ok. 3-4 tys., co stanowiłoby przypuszczalnie ponad 1/4 ogółu wyrobników zatrudnionych w handlu.

procesu proletaryzacji ludność tych grup narodowych związana zawodowo z handlem nie różniła się zbyt od ludności polskiej. Wyszacowane w ten sposób liczby robotników rosyjskich, litewskich i ukraińskich wskazują na minimalną ich rolę liczebną w tej grupie zawodowej proletariatu Królestwa (ok. 6-7%), a przy uwzględnieniu pomagających członków rodzin jeszcze mniej.

*

Szacunki składu narodowościowego robotników trzech głównych dział: przemysłu i rzemiosła, transportu i komunikacji oraz handlu z gastronomią oparte zostały na wspólnej zasadzie, opisanej na wstępie niniejszej rozprawy. Wyrobnicy, tj. robotnicy dniówkowi, niewykwalifikowani, nie związani na stałe z określoną gałęzią produkcji czy nawet jednym określonym działem zatrudnienia, zostali przez spis 1897 r. zarejestrowani łącznie w miastach i na wsi. Skład narodowościowy zanotowany został przez spis dla tzw. grupy 13 sztucznie łączącej w jedno bardzo różniące się pod względem społecznym i zawodowym grupy od robotników niewykwalifikowanych i dniówkowych do służby domowej wraz z kilkoma drobniejszymi grupami społeczno-zawodowymi (jak służba fabryczna, personel urzędniczy w przemyśle, handlu i transporcie, stróże, dozór fabryczny itp.).

Z konieczności więc i w naszych szacunkach trzeba było zastosować jeden łączny wskaźnik zróżnicowania narodowościowego dla całej tej grupy.

Precyzyjniej można było oszacować skład narodowościowy robotników niewykwalifikowanych i dniówkowych i to głównie od strony udziału wśród nich Żydów przyjmując za podstawę podaną przez statystykę ICA liczbę ok. 19-20 tys. wyrobników-Żydów w Królestwie u schyłku XIX w.⁵⁶ Stanowić ona mogła ok. 12-13% podanej przez spis 1897 r. ogólnej liczby wyrobników, odnoszącej się, jak można przypuszczać, głównie do zatrudnionych poza rolnictwem. Resztę czynnych zawodowo Żydów wykazanych w spisie 1897 r. w grupie 13 stanowiła głównie służba domowa, wśród której zresztą udział Żydów można szacować podobnie. Porównanie ze stanem z 1921 r. jest w tym przypadku niemożliwe ze względu na unowocześnienie w spisie 1921 r. zasad grupowania ludności według kategorii społeczno-zawodowych w ogóle, a szczególnie ze względu na zmianę ilościową i jakościową roli kategorii robotników niewykwalifikowanych i dniówkowych, do której spis 1921 r. zakwalifikował tylko robotników bez określonego zawodu, podczas gdy spis 1897 r. objął tą kategorią w zasadzie wszystkich robotników niewykwalifikowanych.

*

W sumie — dotychczasowe rozważania szczegółowe upoważniają, jak się wydaje, do sformułowania kilku ogólniejszych wniosków-hipotez:

Zróżnicowanie narodowościowe klasy robotniczej Królestwa wyrażało się u schyłku XIX w. m.in. w specyficznym składzie zawodowym

⁵⁶ *Sbornik matieriałow*, tab. 55.

kolejnych narodowościowych grup tej klasy — nawet jeżeli ograniczymy się tylko do działów pozarolniczych.

Tylko dla proletariatu polskiego charakterystyczna była więc jeszcze u schyłku XIX w. stosunkowa dominacja służby domowej, stanowiącej ponad 30% ogółu proletariackiej ludności polskiej zatrudnionej poza rolnictwem. (Trzeba przy tym pamiętać, że w tym czasie ok. połowa służby domowej w Królestwie skupiona była na wsi, a wśród tej ostatniej przewaga ludności polskiej była jeszcze bardziej przygniatająca niż w miastach). Wśród polskiej części klasy robotniczej drugie miejsce — co do wielkości — zajmowali robotnicy przemysłowi. Dopiero po doliczeniu do tej kadry robotników przemysłowych, uchwyconej przez spis 1897 r. — przypuszczalnej liczby okresowo z przemysłem związanych niewykwalifikowanych robotników dniówkowych — grupa robotników przemysłowych sięgała ok. 1/3. Jeszcze u schyłku XX w. służba domowa i dniówkowi robotnicy niewykwalifikowani stanowili ok. 50% ogółu zarobkującej ludności proletariackiej tej grupy narodowościowej. Było to wyrazem słabego jeszcze unowocześnienia struktury społeczno-zawodowej ludności polskiej, podlegającej dopiero zasadniczym przekształceniom. Wyrazem tych przekształceń był fakt, że jednocześnie obok tak dużej roli niewykwalifikowanych i służby domowej — robotnicy fabryczni oraz zatrudnieni w drobnym przemyśle i rzemiośle stanowili wśród polskiej ludności proletariackiej co najmniej 40-45%, a po doliczeniu do robotników części niewykwalifikowanych — nawet do ponad 50% i że ok. 2/3 — związanych z produkcją przemysłowo-rzemieślniczą — to robotnicy przemysłu fabrycznego.

Robotnicy niemieccy w Królestwie u schyłku XIX w. to przede wszystkim w ponad 70% robotnicy przemysłowi, w tym ok. 3/4 stanowili zatrudnieni w przemyśle fabrycznym. Podobna struktura zawodowa właściwa była robotnikom czeskim w Królestwie. Wprawdzie na podstawie danych spisu 1897 r. liczbę niewykwalifikowanych robotników i służby domowej wśród robotników niemieckich szacować można bardzo wysoko, nawet do 1/4 czynnej zawodowo niemieckiej ludności proletariackiej — w rzeczywistości jednak, jak się wydaje, rola tej grupy była znacznie skromniejsza. Statystyka spisowa podaje bowiem skład narodowościowy łącznie wyrobników i służby domowej oraz urzędników, służby fabrycznej i handlowej, oficjalistów, urzędników kolejowych itp. A wydaje się niewątpliwe, że w obrębie tej tak zróżnicowanej zawodowo grupy udział Niemców był szerszy wśród urzędników niż wśród robotników niewykwalifikowanych i służby domowej.

Dla proletariatu żydowskiego już u schyłku XIX w. charakterystyczna była dominacja proletariatu rzemieślniczego — ponad 45% oraz niewykwalifikowanych wyrobników bez określonego zawodu — ok. 1/6-1/5, jak również bardzo duża rola ludności proletariackiej czynnej zawodowo w handlu i w transporcie (poza kolejnictwem). Jeśli uwzględnimy robotników niewykwalifikowanych oraz pomagających członków rodzin, to handel i transport (poza kolejnictwem) skupiał ponad 1/7 proletariatu żydowskiego w Królestwie, podczas gdy wśród polskiego — ok. 5%. W sumie — jak się okazuje — wbrew utartym poglądom proletariatu żydowski w skali Królestwa nie stanowił grupy narodowościowej najsłabiej związanej z produkcją przemysłowo-rzemieślniczą. Proletariat polski jeszcze u schyłku XIX w. związany był z nią słabiej.

W 1897 r. w tym dziale zarobkowało ok. 60-70% proletariatu żydowskiego, ale głównie w rzemiośle i drobnym przemyśle. Toteż nadal pozostaje w mocy wniosek, że struktura zawodowa proletariackiej ludności żydowskiej unowocześniała się w skali Królestwa najwolniej. Tym bardziej że w ponad 40% stanowiła ją służba domowa i niewykwalifikowani wyrobnicy bez określonego zawodu, a w ok. 1/6 graniczna grupa półproletariacka pomagających członków rodzin. Duża rola tej ostatniej kategorii społeczno-zawodowej w innych działach poza rolnictwem była jeszcze jedną cechą wyróżniającą proletariacką ludność żydowską spośród innych grup narodowościowych (np. wśród polskiej ludności proletariackiej poza rolnictwem pomagający członkowie rodzin stanowili tylko ok. 1,5-2%). Sytuacja ta opóźniła pełne unowocześnienie struktury społecznej tej ludności, pełne wyodrębnienie się klasy robotniczej i zerwanie więzi z drobnomieszczaństwem, które było przecież wyłącznym źródłem rekrutacji robotników żydowskich.

Nie można wyłączyć, że w tym przypadku nasz szacunek wielkości grupy pomagających członków rodzin u schyłku XIX w. jest nieco zawyżony, gdyż opiera się na proporcjach między tą grupą a ogółem zawodowo czynnych, uchwyconych w spisie 1921 r. Ale jeśli nawet — co prawdopodobne — udział Żydów wśród pomagających członków rodzin w rzemiośle, drobnym przemyśle, transporcie, handlu i usługach zwiększył się w latach wojny światowej i w okresie powojennym, to i tak z pewnością w tej grupie społecznej również przed 1914 r. wielokrotnie przewyższał ich znaczenie wśród robotników najemnych w ścisłym tego słowa znaczeniu. Jeśli wśród ogółu robotników i służby domowej poza rolnictwem Żydzi stanowili w Królestwie u schyłku XIX w. ok. 14-15%, to w tym samym czasie wśród pomagających członków rodzin — aż ok. 70%.

W skali Królestwa najslabiej z produkcją przemysłową (nawet łącznie z przemysłem drobnym i rzemiosłem) związane były nieliczne zresztą grupy proletariatu białoruskiego, litewskiego i ukraińskiego. Stale pracujący w przemyśle i rzemiośle stanowili ok. 15-24%. Proletariat tych narodowości zarobkujący poza rolnictwem składał się przede wszystkim z niewykwalifikowanych robotników i służby domowej: w ok. 3/4 spośród Ukraińców, w ponad 70% spośród Litwinów i w ponad połowie spośród Białorusinów. Tych ostatnich wyróżniał przy tym wyjątkowo duży, nie występujący w takich rozmiarach w żadnej innej grupie narodowościowej — udział robotników budowlanych, tworzących ok. 1/4 ogółu proletariatu białoruskiego w Królestwie, zarobkującego poza rolnictwem. Podobny skład zawodowy reprezentowali robotnicy rosyjscy na terenie Królestwa, w większości — napływający tu w poszukiwaniu sezonowego zarobku. Toteż najprawdopodobniej ponad połowę wśród nich stanowili niewykwalifikowani wyrobnicy, służba domowa, służba w handlu i przemyśle itp. (Oszacowanie liczby Rosjan w tej kategorii społeczno-zawodowej napotyka jeszcze większe trudności niż analogicznej liczby Niemców, z racji dominacji Rosjan wśród personelu urzędniczego w kolejnictwie, w części przedsiębiorstw handlowych i ubezpieczeniowych itp.). Tylko niewielka część robotników rosyjskich była w Królestwie związana z przemysłem i rzemiosłem (ok. 1/4, maksimum ok. 30%); natomiast stosunkowo większe grupy zarobkowały w handlu (ok. 7%) i w budownictwie (ok. 5-6%).

Początek XX w. w podstawowych działach zatrudnienia klasy robotniczej poza rolnictwem przyniósł umocnienie się dominacji robotników polskich: w handlu, w budownictwie, w przemyśle. W tych trzech działach stało się to przede wszystkim kosztem malejącego udziału robotników niemieckich (co zresztą najostrej wystąpiło dopiero w czasie wojny światowej) oraz — z wyjątkiem przemysłu — kosztem zmniejszającego się udziału proletariatu żydowskiego. Wzrost przewagi robotników polskich nad robotnikami innych narodowości zarysował się również w kolejnictwie już w początkach XX w., ale dokonał się w pełni dopiero w latach wojny światowej w związku z ustąpieniem personelu rosyjskiego, jak również — przypuszczalnie — w związku ze zmniejszeniem się roli niewykwalifikowanych robotników żydowskich w transporcie. W kolejnictwie, budownictwie, w przemyśle, przewaga robotników polskich już u schyłku XIX w. była przygniatająca. W handlu, rzemiośle i najprawdopodobniej — w transporcie lądowym — znacznie słabsza i taka też utrzymuje się i na początku XX w. Gdy jednak w rzemiośle i drobnym handlu dokonało się to kosztem malejącego udziału niemieckiego — a przy wyraźnym wzroście roli proletariatu żydowskiego, to w handlu i transporcie (pozakolejowym) głównie kosztem tego ostatniego i przede wszystkim jako wynik wojennej deproletaryzacji ludności żydowskiej.

Analizując więc zmiany udziału Żydów w składzie narodowościowym klasy robotniczej Królestwa pamiętać trzeba, że związane one były ze zmianami struktury społeczno-zawodowej ludności żydowskiej w Królestwie, ze stopniowym i powolnym przesuwaniem się robotników żydowskich z handlu i transportu do rzemiosła i przemysłu. Tym bardziej to charakterystyczne, że zmniejszaniu się udziału Żydów wśród proletariatu zarobkującego w transporcie towarzyszył wzrost udziału Żydów wśród drobnomieszczaństwa i przedsiębiorców w tym dziale. Wyraźnie więc zmiana struktury zawodowej dotyczy tu nie tyle ludności żydowskiej w ogóle, ile żydowskiego proletariatu. W pozostałych działach — jak handel, rzemiośle, przemysł — kierunek przesunięć składu zawodowego proletariatu żydowskiego był zgodny z podobnymi przesunięciami wśród burżuazji i drobnomieszczaństwa żydowskiego⁵⁷. Początek więc XX w. przyniósł gwałtowny wzrost udziału proletariatu żydowskiego w rzemiośle Warszawy, jak również dość znaczny w rzemiośle i drobnym przemyśle na prowincji Królestwa, oraz — choć znacznie słabszy — w przemyśle. W porównaniu ze schyłkiem XIX w. spis 1921 r. zanotował także wyższe odsetki Żydów wśród służby domowej, ale mogło to być spowodowane dopiero nienormalną sytuacją wojenną po 1914 r.

Łącznie we wszystkich działach — poza rolnictwem — udział Żydów wśród proletariatu rósł szybciej niż wśród ogółu zawodowo czynnych. Wynika stąd, że proces proletaryzacji ludności żydowskiej na ziemiach Królestwa był na początku XX w. szybszy niż proces aktywizacji zawodowej tej ludności. Wniosek ten tym bardziej wydaje się zasadniczy, że sugeruje go obserwacja przesunięć w strukturze społeczno-zawodowej z punktu widzenia zawartego w statystyce spisowej

⁵⁷ Por. Tartakower, *Zawodowa i społeczna struktura Żydów* s. 386. Nasze wyliczenia różnią się nieco od analogicznych Tartakowera, który rozważa zmiany struktury zawodowej Żydów w Polsce, porównując strukturę zawodową Żydów w 1897 i 1921 r. w różnych granicach terytorialnych.

z 1921 r. bilansu tych zmian w dwóch odrębnych okresach: od 1914 r. i w latach 1914-21.

Początek XX w. przyniósł przypuszczalnie również niewielkie zmniejszenie się udziału robotników niemieckich w składzie narodowościowym klasy robotniczej Królestwa związane w pewnym stopniu z ustaniem imigracji Niemców spoza granic Królestwa, ale przede wszystkim z migracjami okresu wojny i lat powojennych, które objęły nie tylko Pomorze i Poznańskie, ale i zachodnią część byłego Królestwa Polskiego. Spadek ten zarysował się przede wszystkim w przemyśle (ze szczególną ostrością we włókiennictwie, które koncentrowało gros robotników niemieckich w Królestwie), znacznie słabiej w rzemiośle. Można mówić o niewielkim przesunięciu w składzie zawodowym robotników niemieckich w Królestwie, w efekcie którego obok spadku w przemyśle i rzemiośle nastąpił pewien wzrost udziału robotników-Niemców wśród zatrudnionych w handlu oraz w kolejnictwie.

Obok tego na początku XX w. postępował proces polonizacji ludności niemieckiej w Królestwie, który objął również środowisko robotnicze, a w tym przede wszystkim robotników przemysłowych. Niestety jednak nie wiemy, jaki był stopień zaawansowania tego procesu. Dostępne źródła statystyczne, jak również dotychczasowe nieliczne opracowania nie dają podstaw do szczegółowszego wnioskowania o zmianach w składzie narodowościowym klasy robotniczej Królestwa na początku XX w., jak również — do pełniejszej weryfikacji przedstawionych wyżej hipotez. Należy mieć nadzieję, że umożliwią to dalsze badania szczegółowe, przede wszystkim regionalne, oraz pełniejsze opracowanie szczegółowych źródeł opisowych, odnoszących się już nie tylko do lokalnych skupisk klasy robotniczej w Królestwie, ale do załóg pojedynczych zakładów pracy czy innych grup robotniczych.

О НАЦИОНАЛЬНОМ СОСТАВЕ РАБОЧЕГО КЛАССА КОРОЛЕВСТВА ПОЛЬСКОГО НА ПЕРЕЛОМЕ XIX И XX ВВ.

Когда во второй половине XIX в. в Королевстве Польском начинал формироваться и развиваться рабочий класс, его национальный состав был очень различен. Притом соотношение между разными национальными группами рабочего класса не соответствовало соотношению тех же групп в общей массе населения, в особенности же среди мелкобуржуазных и буржуазных кругов.

В конце XIX в. в Королевстве Польском к наиболее однородным в национальном отношении группам рабочего класса принадлежали железнодорожники, горняки и рабочие основных отраслей крупной промышленности. Численный перевес (свыше 75%) польских рабочих в крупной промышленности возник лишь в последнем двадцатилетии XIX в. В шестидесятых — семидесятых годах и в начале восьмидесятых годов среди рабочих коллективов некоторых новых отраслей крупной промышленности (в особенности текстильной, пищевой, точного приборостроения) было немало немцев, французов, чехов, англичан, бельгийцев и др. Они составляли квалифицированные кадры рабочих, а также персонал фабричного надзора. Начиная с восьмидесятых годов эти национальные группы среди рабочих крупной промышленности стали постепенно сокращаться по мере того, как увеличивался приток рабочих — выходивших из деревни и формировались местные кадры квалифицированных или по крайней мере приученных работать на машинах рабочих. Начиная с девяностых годов в промышленность стал также включаться еврейский пролетариат, проживающий в Королевстве Польском.

По сравнению с железнодорожниками и рабочими крупной и горнодобывающей промышленности национальный состав ремесленников и людей занятых в мелкой промышленности, строительстве, торговле был гораздо более дифференцирован: участие польских и немецких рабочих было гораздо меньше, еврейского же пролетариата, а в строительстве — также и украинского, литовского, белорусского и русского — гораздо больше.

Наибольшая дифференциация наблюдалась среди ремесленного пролетариата. Участие польских рабочих по сравнению с другими секторами было самым низким (в конце XIX в. не более 60%) за то участие еврейского пролетариата — было самым высоким (свыше 30%).

Надо отметить известные особенности в профессиональной структуре некоторых национальных групп рабочего класса в Королевстве Польском. Еще в конце XIX в. социально-промышленная структура польского пролетариата была отсталой; это, в частности, выражалось в численном перевесе домашней прислуги над промышленными рабочими и многочисленной группы поденных чернорабочих без определенной профессии. Однако, свыше 40% польского пролетариата было связано с промышленно-ремесленным производством, из чего ок. 2/3 составляли фабричные рабочие. Более тесно были связаны с фабричной промышленностью немецкие и чешские рабочие (ок. 55—60%). Что же касается структуры еврейского пролетариата, то преобладал ремесленный пролетариат (свыше 1/3) и чернорабочие без определенной профессии (ок. 1/4), а также большое число занятых в торговле и транспорте, исключая железнодорожный.

Выводы автора надо считать гипотетическими, поскольку они в большой мере опираются на подсчетах автора.